

## Spis treści

A KTO CHCE ROZKOSZY UŻYĆ.....	4
AMIGO .....	4
A MY NIE CHCEMY.....	5
A PIOSNKA WCIĄŻ PŁYNIE.....	6
BALLADA O KRZYŻOWCU.....	6
BALLADA O TARNOWIE .....	6
BALLADA O TARNOWIE.....	7
BEZ SŁÓW.....	8
BEZ TYTUŁU.....	8
BIESZCZADY.....	9
BIESZCZADY ROCK'N ROLL.....	10
BIESZCZADZKA CIUCHCIA.....	10
BIESZCZADZKIE ANIOŁY.....	10
BIESZCZADZKIE REGGAE.....	11
BIESZCZADZKI RAJD.....	12
BIESZCZADZKI TRAKT.....	12
BRACIA SKAUCI.....	12
BOSMAN.....	13
BRATNIE SŁOWO.....	14
BRAZYLIA.....	14
CHODZI LATO PO BEZDROŻACH.....	15
CYGAŃSKA BALLADA.....	16
CZARNE OCZY( Gdybym miał gitarę).....	16
CZAR OGNISKA.....	17
CZAS POWROTU.....	17
CZUWAJ.....	18
DALEJ WESOŁO.....	18
DESZCZOWE LATO.....	18
DORZUĆCIE DREW.....	19
DRUH.....	19
DWIE DROGI.....	20
DYM JAŁOWCA.....	20
FLISACY.....	21
GDY JUŻ CIEMNA NOC ZAPADA.....	21
GDY SZEDŁEM RAZ OD WARTY.....	22
GDZIE TA KEJA.....	22
GNIEZNO.....	23
HANKA MODROOKA 1.....	24
HANKA MODRE OKO 2.....	24
HARCERSKA DOLA.....	24
HARCERSKIE IDEAŁY( Makatka).....	25
HARCERSKI KRZYŻ.....	25
HARCERZEM BYĆ.....	26
HARCERZ I HARCERKA (czerwona róża, biały kwiat).....	26
HAWIARSKA KOLIBA.....	27
HEJ, LEONARDO.....	27
HEJ, W GÓRY.....	28
HEJ, TAM POD LASEM.....	28
HYMN SZARYCH SZEREGÓW.....	29
HYMN ZHP.....	30

JAK DOBRZE NAM.....	30
JAKI BYŁ TEN DZIEŃ.....	31
JAK TO MIŁO (Kanon).....	31
JEDEN ŚWIAT.....	32
JAWORZYNA.....	32
KIEDY W PIĄTEK SŁOŃCE ŚWIECI.....	33
KOŁO.....	33
KOMENDANT.....	34
KRAJOBRAZY.....	34
KRAJKA.....	35
LATO, LATO.....	36
LATO PACHNĄCE MIĘTĄ.....	37
LATO Z KOMARAMI.....	37
MAJOR PONURY.....	38
MAŁY OBÓZ.....	39
MAJSTER BIEDA.....	40
MARSZ SKAUTÓW.....	40
MA WARSZAWA.....	41
MAZURY.....	42
MODLITWA HARCERSKA.....	42
MODLITWA HARCERZY ŻEGLARZY.....	43
MORSKIE OPOWIEŚCI.....	43
MY CYGANIE.....	44
NA POŻEGNANIE DNIA.....	44
ZAPADA ZMROK.....	45
NAPRZÓD(dalej) WESOŁO.....	45
NOCĄ.....	46
OBOZOWE TANGO.....	47
OCZEKIWANIE.....	47
OGNIKO POŻEGNALNE.....	48
PACYFIK.....	48
PIEŚŃ POŻEGNALNA.....	49
PIOSENKA INSTRUKTORSKA.....	49
PIOSENKA NA DOBRY POCZĄTEK 2 - Czyli 100-lecie ZHP.....	50
PIOSENKA O RAJDOWYCH BUTACH.....	51
PŁONIE OGNISKO.....	51
PŁONIE OGNISKO W LESIE.....	52
PO CAŁEJ POLSCE.....	52
PRZEMIJANIE.....	53
POCZTÓWKA Z BESKIDU.....	54
PRZY OGNISKU GWARZY.....	54
PO NICH POZOSTANIE TYLKO PAMIĘĆ.....	55
POWROTY 2.....	55
POŻEGNALNY TON.....	56
PRELUDIUM DLA LEONARDA.....	56
PRZEBUDZENIE.....	57
PRZEZ ZAMIECIE.....	58
PRZYJACIELE.....	58
ROTA.....	59
RZEKA.....	60
SKAUT BEZ BUTA.....	60
STARY NAMIOT.....	61

STOKROTKA.....	62
SZARA HARCERSKA LILIJKA.....	62
SZARA LILIJKA.....	63
SZARE SZEREGI.....	63
ŚPIWOGRANIE.....	64
ŚWIETLANY KRZYŻ.....	64
ŚWIĘTA MIŁOŚCI.....	65
TAK JAK PTAKI.....	65
TRATWA BLUES.....	66
UWERTURA DO PIEŚNI O NOCY CZERWCOWEJ.....	66
WATRA.....	67
WE WTOREK PO SEZONIE ( Jesień w górach ).....	68
WĘDROWIEC.....	68
WIECZORNE ŚPIWOGRANIE.....	69
WIKLINA.....	69
ZAPADA ZMROK.....	70
ZIELONY MUNDUR.....	70
ZIELONY PŁOMIENI.....	71
ZŁĄCZENIE WĘZŁEM (Marsz harcerski).....	72
ZUZIA ( Druhno ,daj się pocałować).....	72
POŻEGNANIE DNIA.....	73
SŁONECZKO JUŻ.....	73

## A KTO CHCE ROZKOSZY UŻYĆ

/na mel. Jak to na wojence ładnie/

A kto chce rozkoszy użyć **C G C**  
A kto chce rozkoszy użyć **C F G**  
musi iść do skautów służyć **G C**  
musi iść do skautów służyć **F G C**

Tam rozkoszy on użyje  
dobrej zupy nagotuje

Tam mu dadzą mundur nowy  
i do ręki kij dębowy

Tam mu każą maszerować  
i samemu jeść gotować

Jak to na podchodach ładnie  
kiedy harcerz z drzewa spadnie

Druhowie go nie załują  
niedołęgą go mianują

Więc kto chce rozkoszy użyć  
musi iść do skautów służyć

## AMIGO

A nasz stary bosman siwy **A**  
Nad kieliszkiem wina drży **E7**  
Wiara siedzi, wiara słucha **G**  
Co on dziś opowie im **ADA**

Ref.

I wspominasz te czasy **C C7**  
kiedy byłeś żeglarzem, amigo **D7 G**  
A ja jaj, a ja jaj... **G C G**  
i przeklinasz te czasy  
kiedy byłeś żeglarzem amigo

Stary bosman fajkę pyka  
I wspomnienia dalej mkną  
Ciągłe oko swe przymyka  
I wspomina dolę złą

I choć nieraz była bieda  
Niespokojne były dni  
Wtedy fajka ma jedyna  
Odwagi dodawała mi

Stary bosman fajkę pyka  
I wspomnienia dalej mkną  
Ciągłe oko swe przymyka  
I przeklina dolę złą

## A MY NIE CHCEMY

sł.J. Kaczmarek muz.P. Gintrowski

Stanął w ogniu nasz wielki dom,     **d C a d**  
Dym w korytarzach kręci sznury.     **d B C d**  
Jest głęboka, naprawdę ciemna noc,  
Z piwnic płonących uciekają szczury.

Krzyczę przez okno, czoło w szybę wgniatam,  
Haustem powietrza robię w żarze wylom.  
Ten, co mnie słyszy, ma mnie za wariata,  
Woła: "co jeszcze świrze ci się śniło".

Więc chwytam kraty rozgrzane do białości,  
Twarz swoją widzę, widzę twarz przekleństwa.  
A obok sąsiad patrzy z ciekawością,  
Jak płonie na nim kaftan bezpieczeństwa.

Lecz większość śpi, przez sen się uśmiecha,  
A kto się zbudzi, nie wierzy w przebudzenie.  
Krzyk w wytłumionych salach nie zna echa,  
Na rusztach łóżek milczy przerażenie.

Ci przywiązani dymem materacy  
Przepowiadają życia swego słowa.  
Nam pod nogami żarzą się posadzki,  
Deszcz iskier czerwonych osiada na głowach.

Dym coraz gęstszy, obcy ktoś się wdziera,  
A my wciśnięci w najdalszy sali kąt.  
"Tędy" - wrzeszczy - "niech was jasna cholera",  
A my nie chcemy uciekać stąd.

A my nie chcemy uciekać stąd,  
Krzyczymy w szale wściekłości i pokory.  
Stanął w ogniu nasz wielki dom,  
Dom dla psychicznie i nerwowo chorych.

## A PIOSNKA WCIĄŻ PŁYNIE

A piosnka wciąż płynie, unosi ją wiatr    **C F**  
i echo ją niesie, daleko przez świat    **G C**  
gdy przy ognisku siedzimy wraz    **F C**  
kołysze nas do snu wiekowy las.    **G C**

Te ognia płomienie przynoszą na myśl  
odległe wspomnienia, zatarte już dziś  
dawne obozy i przygód moc  
w tę jasną gwieździstą, sierpniową noc.

## BALLADA O KRZYŻOWCU

wyk. St.Wawrykiewicz    sł.muz. M.Hrynkiewicz

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia dokąd pędzisz w stal odziany    **e a**  
Pewnie tam, gdzie błyszczą w dali Jeruzalem białe ściany.    **C D**  
Pewnie myślisz, że w świątyni zniewolony Pan twój czeka    **e a**  
Abyś przybył go ocalić, Abyś przybył doń z daleka.    **C D**

Na, na naj...

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia byłem dzisiaj w Jeruzalem,  
Przemierzałem puste sale Pana twego nie widziałem  
Pan opuścił Świąte Miasto przed minutą, przed godziną,  
W chłodnym gaju na pustyni Z Mahometem pije wino.

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia chcesz oblegać Jeruzalem  
Strzegą go wysokie wieże strzegą go mahometanie  
Pan opuścił Świąte Miasto na nic poświęcenie twoje  
Po co niszczyć białe wieże po co ludzi niepokoić

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia, porzuć walkę niepotrzebną  
Porzuć miecz i włócznię swoją i jedź ze mną, i jedź ze mną  
Bo, gdy szlakiem ku północy podążają hufce ludne  
Ja podnoszę dumnie głowę i odjeżdżam na południe.

## BALLADA O TARNOWIE

/ sł. dr St.Wróbel /  
wersja oryginalna

Hej! Zbierz się gawiedzi ty miejska, tarnowska  
Skończ swary, wsłuchaj się cierpliwie.  
A ja ci zaśpiewam gawiedzi beztroska  
Balladę o naszej Leliwie.

Dawnymi to laty, pan Spytko bogaty,  
Co herb miał na tarczy Leliwa,  
Zbudował tu miasto, z księżycem i gwiazdą,  
A gwiazda to była szczęśliwa:

Pan burmistrz miał pannę, złotowłosą Annę,  
Piekarczyk dał serce jej w dani.  
Lecz burmistrz bogaty, precz pędził od chaty,  
Bo miał piekarczyka on za nic.

I rzekł mu raz w złości, A niech cię wciurności,  
Oddam ci ja moją dziewicę,  
Gdy uczeń piekarzy, przyniesie mi w darze,  
Gwiazdeczkę razem z księżycem.

Szedł biedny piekarczyk, bez herbu i tarczy,  
I ludzi z daleka omijał.  
Wtem spojrzę ku wieży i oczom nie wierzy,  
Leliwa się w słońcu odbija.

Blankami ratusza, na wieżę wyrusza,  
Leliwę do serca przytulił.  
Burmistrzu mój panie, co chciałeś dostaniesz  
Nie będziesz już bronił Anuli.

Hej ! koniec ballady gawiedzi ty płocha,  
gawiedzi wesoła, swarliwa.  
I wiedz, że w Tarnowie każdemu kto kocha  
Wnet szczęście przyniesie Leliwa.

## BALLADA O TARNOWIE

wersja śpiewana

Żył kiedyś przed laty, pan Spytko bogaty, **a d a**  
Co herb miał na tarczy Leliwa, **G C C7**  
Zbudował tu miasto, z księżycem i gwiazdą, **F G C a**  
A gwiazda to była szczęśliwa: **d E a a7**

Pan burmistrz miał pannę, złotowłosą Annę,  
Piekarczyk dał serce jej w dani.  
Lecz burmistrz bogaty, precz pędził od chaty,  
Bo miał on piekarczyka za nic.

I rzekł mu raz w złości, - A niech cię wciurności,  
Oddam ci ja moją Anulę,  
Gdy uczeń piekarzy, przyniesie mi w darze,  
Gwiazdeczkę ze złotym księżycem.

Szedł biedny piekarczyk, bez herbu i tarczy,  
I ludzi z daleka omijał.  
Wtem spojrzy ku wieży i oczom nie wierzy,  
Leliwa się w słońcu odbija.

Blankami ratusza, na wieżę wyrusza,  
Leliwę do serca przytulił.  
Burmistrzu mój panie, co chciałeś dostaniesz  
Nie będziesz już bronił Anuli.

Hej ! koniec ballady gawiedzi swarliwa,  
gawiedzi wesoła i płocha.  
I wiedz, że w Tarnowie każdemu kto kocha  
Wnet szczęście przyniesie Leliwa.

## BEZ SŁÓW

sł. Wojciech Bellon muz. Waław Juszczyszyn

Chodzą ulicami ludzie, maj przechodzą, lipiec, grudeń, **C G a e**  
Zagubieni wśród ulic bram. **F C G**  
Przemarznięte grzeją dłonie, dokądś pędzą, za czymś gonią **a e F**  
I budują wciąż domki z kart.

A tam w mech odziany kamień, **F C**  
Tam zaduma w wiatru graniu, **F C**  
Tam powietrze ma inny smak. **F C G**  
Porzuć kroków rytm na bruku,  
Spróbuj - znajdziesz, jeśli szukasz,  
Zechcesz - nowy świat, własny świat.

Płyną ludzie miastem szarzy, pozbawieni złudzeń, marzeń,  
Omijają wciąż główny nurt.  
Kryją się w swych norach krecich i śnić nawet o karecie,  
Co lśni złotem, nie potrafią już.

A tam w mech odziany kamień...

Żyją ludzie, asfalt depczą, nikt nie krzyknie, każdy szepcze,  
Drzwi zamknięte, zaklepany krąg.  
Tylko czasem kropla z oczu po policzku w dół się stoczy  
I to dziwne drzenie rąk...

## BEZ TYTUŁU

sł. Waldemar Chyliński  
muz. Adam Dąg

Popatrz niebo się kłania, niebo różowe,  
Wiatrem się sypie w kolorze...  
Słońce przychodzi jak gość najlepszy,



Wiatr się umiła na wietrzyk...  
Jeszcze się tyle stanie, jeszcze się tyle zmieni,  
Rosną nam nowe twarze do słońca...

Popatrz drzewo się czesze, drzewo olbrzymie,  
Po niebie gałęźmi pisze...  
Rzeka się cieszy dobrą nowiną, W  
szystkie żale odpłyną...

Jeszcze się tyle stanie, jeszcze się tyle zmieni,  
Rosną nam nowe twarze do słońca...

## BIESZCZADY

słowa i muzyka: Andrzej Starzec

Tu w dolinach wstaje mgłą wilgotny dzień, **e a**  
Szczyty ogniem płoną, stoki kryje cień... **D7 G H7**  
Mokre rosą trawy wypatrują dnia, **e a**  
Ciepła, które pierwszy słońca promień da... **D7 G D7**

Cicho potok gada, gwarzy pośród skał  
O tym deszczu co z chmury trochę wody dał.  
Świerki zapatrzone w horyzontu kres  
Głowy pragną wysoko, jak najwyżej wzniesć.

Tęczą kwiatów barwny połoniny łąn.  
Słońcem wypełniony jagodowy dzban.  
Pachnie świeżym sianem pokos pysznych traw.  
Owiec dzwoneczkami cisza niebu gra...

Cicho potok gada, gwarzy pośród skał  
O tym deszczu co z chmury trochę wody dał.  
Świerki zapatrzone w horyzontu kres  
Głowy pragną wysoko, jak najwyżej wzniesć.

Serenadą świerszczy, kaskadami gwiazd  
Noc w zadumie kroczy mroku ścieląc płaszczy.  
Wielkim Wozem księżyc rusza na swój szlak,  
Półłocistym sierpem gasi lampy dnia...

Cicho potok gada, gwarzy pośród skał  
O tym deszczu co z chmury trochę wody dał.  
Świerki zapatrzone w horyzontu kres  
Głowy pragną wysoko, jak najwyżej wzniesć.

## BIESZCZADY ROCK'N ROLL

słowa i muz. K. Jurkiewicz

Miały już Bieszczady swoje tango    **C**    (G)  
Miały także taniec zwany sambą    **F C**    (C7 G)  
Miały także Polkę prosto z pola    **C**    (G)  
Lecz nie miały jeszcze rock'n'rolla    (DCG)

Ref.

Bieszczady rock'n'roll, w połoninach woogieboogie    **C**    (G)  
Gdy jesteś tylko sam dzień się staje taki długi    **F C**    (C7 G)  
Gdy jesteś z nami wraz bardzo szybko mija czas    **G F C**    (D C G)

Na stancy błoto po kolana, a deszcz pada od przedwczoraj rana  
Przemoczone wszystko do nieteczki  
Chciłbyś zmienić buty i majteczki

Ref.

Bieszczady rock'n'roll....

Na stancy od samego rana oboźny ciągle drze się na nas  
Ciągle sprawdza nam nasze namioty  
Chciałby wszystkim zrobić nam piloty

## BIESZCZADZKA CIUCHCIA

sł. i muz. P. Frankiewicz

Jedzie bieszczadzka ciuchcia, sypie strzela iskrami.    **C F C**    **F G C**  
Taka co przed stu laty jeździła z traperami.    **C F C**    **F G C**

Ref. Bucha dym z komina /2x/ drzewa uciekają,    **F C**    **d C**  
która to godzina /2x/ koła rytm stukają.    **F C**    **d C**  
Wjeżdżamy w nasz zielony romantyczny świat    **d G C**    **a**  
z którym już przyjaźnimy się od lat.

Jedzie bieszczadzka ciuchcia, sypie i dymi troszkę  
taką jeździł mój dziadek ściągając babci pończoszkę

Jedzie bieszczadzka ciuchcia. Pokryta patyną czasu  
Sypie kicha czasami, w głębi bieszczadzskich lasów

## BIESZCZADZKIE ANIOŁY

sł. Adam Ziemianin

muz. Krzysztof Myszkowski

Anioły są takie ciche zwłaszcza te w Bieszczadach    **a**    **G**  
gdy spotkasz takiego w górach wiele z nim nie pogadasz    **a**    **e**  
Najwyżej na ucho ci powie gdy będzie w dobrym humorze    **C G**    **C F**

że skrzydła nosi w plecaku nawet przy dobrej pogodzie    **C G        a G a**

Anioły są całe zielone zwłaszcza te w Bieszczadach  
łatwo w trawie się kryją i w opuszczonych sadach  
W zielone grają ukradkiem nawet karty mają zielone  
zielone mają poście, a nawet zielony kielonek

**Ref.** Anioły bieszczadzkie, bieszczadzkie Anioły    **a G a**  
dużo w was radości i dobrej pogody        **C a C**  
Bieszczadzkie Anioły, Anioły bieszczadzkie    **a G a**  
gdy skrzydłem cię dotkną już jesteś ich bratem    **C G a**

Anioły są całkiem samotne zwłaszcza te w Bieszczadach  
w kapliczkach zimną drzemią choć może im nie wypada  
Czasem taki Anioł samotny zapomni dokąd ma lecieć  
i wtedy całe Bieszczady mają szaloną uciechę

Anioły bieszczadzkie bieszczadzkie Anioły  
dużo w was radości i dobrej pogody  
Bieszczadzkie Anioły anioły bieszczadzkie  
gdy skrzydłem cię trąca już jesteś ich bratem

Anioły są wiecznie ulotne zwłaszcza te w Bieszczadach  
nas też czasami nosi po ich anielskich śladach

One nam przyzwalają skrzydłem wskazują drogę  
i wtedy w nas się zapala wieczny bieszczadzki ogień

Anioły bieszczadzkie bieszczadzkie Anioły  
dużo w was radości i dobrej pogody  
Bieszczadzkie anioły Anioły bieszczadzkie  
gdy skrzydłem cię musną już jesteś ich bratem

## BIESZCZADZKIE REGGAE

słowa i muz. A. Starzec

Porannej mgły snuje się dym    **d C a**  
Jutrzenki szal na stokach gór    **d C a**  
Nowy dzień budzi się, budzi się    **F C d**  
Melodię dnia już rosa gra        **d C d**

Ref: Reggae, bieszczadzkie reggae    **d C d**  
Słońcem pachnące ma jagód smak  
Reggae, bieszczadzkie reggae  
Jak potok rwący przed siebie gna.

Połonin czar ma taką moc  
Że gdy je ujrysz pierwszy raz  
Wrócić chcesz, wrócisz chcesz znów za rok  
Z poranną rosą czekać dnia.

## BIESZCZADZKI RAJD

sł. I muz. J. Jaworz-Dutka, P. Frankowicz

Zebrało się tutaj wielu takich jak Ty. **CadG CadG**  
siadaj z nami przyjacielu, a zaśpiewamy Ci **C F GC**

Ref.

Rajd, rajd, bieszczadzki rajd **C a d G**  
czy to w słońce, czy to w deszcz, **C a d G**  
Idziesz z nami, przyjacielu, **C F**  
bo sam chcesz... **G C**

Czasem chleba nam brakuje, ale fajno jest.  
Ktoś nas wtedy poratuje - to braterski gest...

Może kiedyś tu za rok wszyscy się spotkamy,  
Rozpalimy ogień wkoło i tak zaśpiewamy...

## BIESZCZADZKI TRAKT

słowa i muz. Bogusław Adamek

Kiedy nadejdzie czas, wawi nas ognia blask. **GD CG**  
Na polanie gdzie króluje zły. **DCG**  
Gwiezdny pył w ogniu tym, łyzy wyciśnie nam dym **GD**  
Tańczą iskry z gwiazdami a my... **DCG**

Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas  
Śpiewajmy razem, ilu jest tu nas  
Choć lata młode szybko płyną wiemy, że  
nie starzejemy się./2x

W lesie gdzie licho śpi, ma przygoda swe drzwi  
Chodźmy tam gdzie na ścianie lasu lśnią  
Oczy sów, wilcze kły, rykiem powietrze drży  
Tylko gwiazdy przyjazne dziś są

Dorzuć do ognia dREW, w górę niech płynie śpiew  
Wiatr poniesie go w wilgotny świat  
Każdy z nas o tym wie, znowu spotkamy się,  
a połączy nas bieszczadzki trakt.

## BRACIA SKAUCI

1. Bracia skauci, dosyć kurzu, Dosyć kurzu łykać nam,

Trzeba spieszyć nam do lasu,By wypocząć trochę tam./2x

2. W lesie cudna jest polana,Hufiec rozkaz stanąć ma,  
Wnet ogniska rozpalamy,A jest ich czterdzieści dwa.

3. W lesie cudnych drzew korony Wnet zaszumią piosnkę swą,  
Na co naszych trąbek tony Odpowiedzą pobudką.

4. Wietrzyk chłodzi nasze skronie, Kwiat upaja wonią swą,  
A tam ptaszki na błękicie Pieśni swoje Bogu ślą.

5. My w zawody ze skowronkiem Nucim pieśni ile sił,  
A dźwięk dziarskich śpiewek naszych Aż w obłoki gdzieś się wzbił.

6. Nie marnujmy bracia chwili,Pijmy tego lasu czar,  
Jasnych chwil jest tak niewiele I tych później będzie żal.

BOSMAN

sł. Tadeusz Śliwiak

Na pokładzie od rana ciągle słyhać bosmana. **a**  
Bez potrzeby piekielnie się drze. **d a**  
Choćbyś ręce poranił, bosman zawsze cię zgani **d a**  
I powiada: zrobione jest źle! **E a**

Jeszcze raz czyścić działa. Cóż wam chłopcy się stało?  
Jak do kotła, to każdy się rwie.  
To nie balia, nie niecka. Trzeba wiedzieć od dziecka,  
Że to okręt wojenny RP!

Ale czasem się zdarzy, że się bosman rozmarzy,  
Bo i bosman marzenia swe ma.  
Gdy go wtedy poprosisz, swą harmonię przynosi,  
Siada w kącie na rufie i gra.

Opowiada o morzach, o bezkresnych przestworzach  
I o walkach, co przeżył w te dni.  
O dziewczynach z Bombaju, co namiętnie kochają  
I całują tak mocno do krwi.

A gdy spytasz go tylko o czym marzył przed chwilką  
I w czym właśnie zatopił swój wzrok.  
- A, bo w Gdyni - odpowie - będę stawał na głowie.  
Tak mi przypadł do serca ten port.

Bosman skończył, wiatr ścicha, aż tu nagle u licha.  
Coś tam jasno błysnęło we mgle.  
Ujrzał bosman jak cała Polska w blaskach wstawała  
Na okręcie wojennym RP.

## BRATNIE SŁOWO

sł. ?

mel. Pieśń „Wezwanie”

1. Bratnie słowo sobie dajem,  
Że pomagać będziem wzajem,  
Druh druhowi, druhnie druh.  
Hasło znaj: Czuj duch!

2. Byśmy zawsze pamiętali,  
Żeśmy bratnie słowo dali,  
Druh druhowi, druhnie druh.  
Hasło znaj: Czuj duch!

3. W troskach, smutkach i zmartwieniach,  
W dni pogodne i w dni cienia.  
W jasny dzień i w ciemną noc,  
Przyjaźń da Ci moc.

Tekst oparto na utworze Franciszka Kowalskiego „Pieśń wygnańców” z 1831

## BRAZYLIA

EL BAYO - Majka Jeżowska

Nad Brazylią zapada już zmrok,   **C**  
słońce zaszło i księżyc już łśni,   **G**  
a pampasy wciąż nuć tę pieśń:  
EL BAYO, EL BAYO, EL BAYO! **C**

Pa pa pa solo el bayo!   **C F C**  
niesie wiatr poprzez kawowe pola.   **G C**  
Pa pa pa solo el bayo!   **F C**  
w ognistym rytmie te dwa słowa brzmią: EL BAYO!   **G C**

Niebo całe jaśnieje od gwiazd  
i księżyc czarowny łśni blask,  
chłopców chór śpiewa piosenkę tę:  
EL BAYO, EL BAYO, EL BAYO!

Pa pa pa solo el bayo. . . itd.

Auuu!  
Pampa lamperia parigna!  
Amigos, amigos!  
Aya ya ya ya ya ya ya ya ya!  
Panele panele panele  
la la la la la la la la  
ne ne ne le le le le le le le  
le le le le le  
A ya ya yaj! Yariba yariba!

Pa pa pa pa ra pa pa pa ra pa pa!  
Pa pa pa pa ra pa pa  
pa pa pa pa ra pa pa  
Ay yariba yariba!  
Pa pa pa solo el bayo. . . itd.  
Aauu!

## CHODZI LATO PO BEZDROŻACH

sł.Zofia i Jerzy Niedźwiecki muz.J.Niedźwiecki

Zamawiam słońce na dwa miesiące  
i tylko pod drzewami cień.  
Nałapię echa pełen plecak  
wędrując cały dzień.

Chodzi lato po bezdrożach,  
po drożynach, byle gdzie.  
Śpiewa lato łanem zboża,  
koronami starych drzew.

Śpiewa lato łanem zboża,  
koronami starych drzew.  
Gdzie oczy niosą, nieznaną szosą  
ze swoim cieniem za pan brat.

Za horyzontu jasnym kręgiem  
nieznany czeka świat.  
Chodzi lato po bezdrożach,  
po drożynach, byle gdzie.

Śpiewa lato łanem zboża,  
koronami starych drzew.  
Śpiewa lato łanem zboża,  
koronami starych drzew.

Zamawiam słońce na dwa miesiące  
i tylko pod drzewami cień.  
Nałapię echa pełen plecak  
wędrując cały dzień.

Chodzi lato po bezdrożach,  
po drożynach, byle gdzie.  
Śpiewa lato łanem zboża,  
koronami starych drzew.

Śpiewa lato łanem zboża,  
koronami starych drzew.

## CYGAŃSKA BALLADA

sł. Maria Terlikowska  
muz. Edward Pałłasz

Czy słońce na niebie, czy wieczór zapada, **adad**  
Wędruje po świecie cygańska ballada **a E**  
I śpiewa harcerzom w zielonych dąbrowach, **adad**  
Jak dobrze z balladą wędrować. **a E /dGda**

Usiądzie ballada przy ogniu wędrowca  
I wrzuci do ognia gałązkę jałowca  
Kto raz się zachłysnął podobnym zapachem,  
Ten nigdy nie uśnie pod dachem.

Wędruje ballada bez płaszcza i boso,  
Zasypia z księżycem, a budzi się rosą  
I doli cygańskiej na żadną nie zmieni  
Melodia szerokich przestrzeni.

A kiedy harcerze do miasta odjadą  
Zostawią cię w lesie cygańska ballado.  
I może po roku, pod starym namiotem,  
Odnajdą balladę z powrotem.

## CZARNE OCZY( Gdybym miał gitarę)

sł.?  
mel. oparta na ukraińskiej pios. "Wzięły ja banduru"

Gdybym miał gitarę, to bym na niej grał. **E a E E7 a**  
Opowiedziałbym o swej miłości, którą przeżyłem sam./2x **d a E7 a A7**

Ref.  
A wszystko te czarne oczy, gdybym ja je miał.  
Za te czarne, cudne oczęta serce, duszę bym dał./2x

Fajki ja nie palę, wódki nie piję,  
Ale z żalu, żalu wielkiego ledwo co żyję.

A wszystko te czarne oczy...

Ludzie mówią: głupi, po coś ty ją brał?  
Po coś to dziewczę czarne, figlarne mocno pokochał?.

A wszystko te czarne oczy...



## CZAR OGNISKA

Dogasa ognisko otula je mgła    **a d E a**  
Świerszcz na swych skrzypeczkach nocny koncert gra    **a d E a**  
A więc wszyscy razem zawtórujemy mu    **a d E a**  
Dobranoc dobranoc pogodnego snu    **a d E a**

Ref.

I zatoczmy kręgiem w koło    **A7 d**  
Rzućmy czar w ognisko    **G C E**  
Niech się spełnią nam marzenia    **a d**  
Niech się spełni wszystko    **E a A7**  
Żeby jutro było słońce    **d**  
Ptak mógł w gniazdo wrócić    **G C E**  
Żeby wierzba nie płakała    **a d**  
I przestała smucić    **E a**

Wygasło ognisko jeszcze w oczach blask  
Senne drzewa szumią więc my jeszcze raz  
Zanućmy cichutko zawtórujemy im  
Dobranoc dobranoc niech się dobrze śni

## CZAS POWROTU

sł.muz. J.Kołodziejczyk, Tadeusz Chmielewski

Buty całkiem przemoczone    **d G C a**  
Na nic się nie zdadzą komu.    **d G C C7**  
Plecak stary, płaszcz dziurawy...    **d G C C7**  
Czas powrotu, czas powrotu, /2x    **d G C**  
czas powrotu, czas powrotu...

Ref.

Takie tu lasy i takie drzewa,    **C F C**  
Bezdroża, że nie sniło się nikomu...    **G C**  
Coś we mnie tańczy, coś we mnie śpiewa  
I jeszcze nie chce mi się wracać do domu... x2

Suchy chlebek na kolację,  
Smalec z puszki przesolony  
Mama w domu czeka z plackiem...  
Czas powrotu, czas powrotu,  
czas powrotu, czas powrotu...

## CZUWAJ

Popatrz w górę - tam słońce świeci, a gdzieś wysoko Bóg !  
I wieża w słońcu też się czerwieni, Historię snując swą ...

Czuwaj, czuwaj o każdej porze !  
Nieważne noc to czy dzień !  
Czuwaj, czuwaj poranne zorze,  
przyniosą niechybnie sen !

Spójrz na gwiazdy jak żyją ? Wołają: 'chodź, tu chodź !'  
Unieś swą dusze, niech oczy zostaną, ktoś musi czuwać, więc ! ...

A kiedy będziesz w końcu dorosły, kiedy opuścisz nas !  
Niech w twoim sercu radość się budzi, gdy słyszysz okrzyk nasz !

## DALEJ WESOŁO

Dalej, wesoło, niech popłynie gromki śpiew, G  
Niech stutysięcznym echem zabrzmie wśród drzew. C G  
Niech spędzi z czoła wszelki smutek, wszelki cień,  
Wszak słoneczny mamy dzień. D G

Tra la la la la la la la, W sercu radość się rozpala. G C G  
Tra la la la la la la la, Chcemy słońca, chcemy żyć. D G C G

Harce, wycieczki, obozowych przeżyć moc,  
Piosnki gorące, mknące, jak kamyki z proc,  
Serca, złączone bratnich uczuć cudną grą  
Pozdrowienia ku nam ślą. Tra la la la ...

Rażno harcerze maszerują: raz, dwa, trzy,  
Prężne ich stopy krzeszą w marszu lotne skry.  
Idą zdobywać zbrojni w oczu blask i stal,  
Lśniącą słońcem światów dal. Tra la la la ...

## DESZCZOWE LATO

Kiedy jest deszczowe lato, mokną świerszcze w mokrym sadzie d a E a  
woda szkodzi stronom skrzypiec, więc nie w głowie im śpiewanie. d a E a

Ref.

Lato, deszczowe lato na przekór ludziom, na przekór kwiatom  
lato, deszczowe lato, że nawet świerszcze nie mogą grać.

Woda schodzi z gór ścieżkami wiatr gałęziom strąca krople,  
chlapie błoto pod butami, wszystko jest zupełnie mokre.

Dymią szczyty jak wulkany, mgiełka w polu, mgiełka w sadzie,  
w żółtej glinie ślad wibramu odcisnięty tak wyraźnie.

Polne kwiaty maja dreszcze, nic nie będzie z ich zapachu,  
pod słomianym dachem szopy deszcz nas dzisiaj trzymał w szachu.

Kiedy mgła opadnie nisko drzewo się za drzewem chowa,  
leśne lichy z mokra głową lubi wtedy spacerować.

## DORZUĆCIE DREW

Pieśń o przeszłości las nam gwarzy i tysiącletni dąb  
On sam historię nam przywołał o głosie surm i trąb  
I będzie prawil nam o wojach co Chrobry wiódł ich król  
Co sławę sami, twardą dłonią z bitewnych wzięli pól

Ref. Dorzućcie dREW, dorzućcie dREW niech buchnie jasny płomień  
Niech po wierzchołkach drzew nasz śpiew poniesie parę wspomnień

Z Maszkowic Zyndram i Zawisza z grunwaldzkich jadą stron  
Dwa miecze wiozą, co je krzyżak przed polski przywiódł tron  
Tą leśną drogą pan Langiewicz ze swoją partią szedł  
Tu umykając przed hetmanem pogubił pludry Szwed

Ref. Dorzućcie dREW, dorzućcie dREW  
Niech buchnie jasny płomień  
Niech po wierzchołkach drzew nasz śpiew  
Poniesie parę wspomnień

Na tej polanie chłop Kościuszki prostował ostrze kos  
A hubalczycy tedy nieśli swój na KBK-ach los  
Hej partyzancie czy pamiętasz potężny stary dąb  
Forteca i gospoda miła schronienie i twój dom

Ref. Dorzućcie dREW, dorzućcie dREW  
Jak wici ogień gore  
Więc stawmy się na przodków zew  
By słaWić polski oręż

## DRUH

Wieje wiatr i szumią lasy,      **a      d**  
a my tu w obozie naszym,      **G C E7**  
wokół ciemności głód i chłód,      **a      d**  
a tuż obok siedzi druh.      **a E a**

Ref.: Druhu, druhu fajne zuchy masz  
Z Tobą druhu poprzez świat pójdziemy  
Uśmiech Twój załagodzi głód i chłód i mróz i wiatr.

Może się już nie spotkamy,  
lecz wspomnienia będą trwałe.  
Będziesz mile wspomniany ukochany druhu nasz.

## DWIE DROGI

słowa i muz. Henryk Perzyński

Jedną drogą Ty, drugą drogą ja      **D fis G H7**  
- a przez wodę tylko jeden most...    **e C A A7**  
Pod tym mostem wiatr swoją bazę ma.    **D fis G H7**  
Warto więc zatrzymać się na noc...    **e A D G D**

Ile nocy prześpiewanych aż po świt?      **D fis h G**  
Ile ognisk aż po brzask?                    **D C A**  
Ile zwrotek zapamiętasz przez te dni?      **D fis h G**  
Schowaj w sercu - ruszać czas...          **D A7 D G D**

Jedną drogą ja, drugą drogą Ty  
- powykręcał nam swe drogi los...  
Drogowskazy złe wplątał między mgłą.  
Trudno bracie trzeba walić wprost..

Ile nocy prześpiewanych aż po świt?  
Ile ognisk aż po brzask?  
Ile zwrotek zapamiętasz przez te dni?  
Schowaj w sercu - ruszać czas...

## DYM JAŁOWCA

Dym jałowca łązy wyciska      **C a**  
Noc się coraz wyżej wznosi      **d G**  
Strumień srebrną falą błyska    **C a**  
czyjs głos w lesnej ciszy prosi **d G7**

Ref;  
Żeby była taka noc kiedy myśli mkna do Boga      **C e**  
Żeby były takie dni gdy się przy nim ciągle jest    **F G**  
Żeby był przy tobie ktoś kogo nie zniechęci droga    **C a**  
Abyś plecak swoich win stromą ścieżką umiał nieść    **F G7**

Tuz pod szczytem się zatrzymaj  
Spójrz jak gwiazdy z gór spadają

spójrz jak drga kosodrzewina  
Góry wraz z tobą wołają

Usiądź z nami przy ognisku  
Płomien twarz ci zarumieni  
Usiadzimy tutaj blisko  
wspólna myślą połączeni

## FLISACY

sł. St. Biernacki muz. Wł. Daniłowski

Czy to w dzień, czy o zachodzie,  
Zmieszana z pluskiem fal.  
Płynie nasza pieśń po wodzie,  
Niesiona z wichrem w dal.

W słońcu, czy w blasku gwiazd,  
Wiele mijamy miast.  
Z góry hen gdzieś od Krakowa,  
Wieziemy do was plon.

Choć płyniemy wciąż w szeregu,  
Przez długie szare dni.  
Ale każdy gdzieś na brzegu,  
Zostawił serce swe.

I choć kochania żal,  
Płyniemy z prądem w dal.  
Ale każdy wróci z drogi,  
Do swej niebogi znów.

## GDY JUŻ CIEMNA NOC ZAPADA

Gdy już ciemna noc zapada I już północ blisko,  
To harcerzy wnet gromada Rozpala ognisko.

W krąg ciemne postacie siedzą dokoła  
I płynie harcerska piosenka wesoła,  
I płynie harcerska piosenka po lesie,  
A echo ją chwyta i dalej niesie.

Ti ra la la, ti ra la la, ti ra la la la,  
Ti ra la la, ti ra la la, ti ra la la la.  
Ti ra la la, ti ra la la, ti ra la la la,  
Ti ra la la, ti ra la la, ti ra la la la.

Płyną bajki, opowieści, I gwiazdy migocą.

Tylko echo gdzieś szeleści duchy chodzą nocą.

W krąg ciemne postacie siedzą dokoła  
I płynie harcerska piosenka wesoła,  
I tylko wartownik wytęży słuchy,  
Czy czasem gdzieś z dala nie idą duchy.

## GDY SZEDŁEM RAZ OD WARTY

Gdy szedłem raz od warty,  
Sam jeden w ciemną noc,  
Stał o swą broń oparty  
Wielkopolski harcerz nasz.

Ty młody skaucie, powiedz nam,  
Co ty tu robisz w nocy sam?  
Ja stoję dla ojczyzny mej,  
Ojczyzno moja żyj!  
Ty młody skaucie, powiedz nam,  
Co ty tu robisz w nocy sam?  
Ja stoję dla ojczyzny mej,  
Ojczyzno moja żyj!

Co ty tu robisz w późny czas,  
Sam jeden w ciemną noc.  
Na niebie śliczne gwiazdy,  
Promienista jest ich moc.

Gdy wspomnę o rodzinie mej  
I o mej lubej, kochanej,  
Ja stoję dla Ojczyzny mej,  
Ojczyzno moja, żyj!  
Gdy wspomnę o rodzinie mej  
I o mej lubej, kochanej,  
Ja stoję dla Ojczyzny mej,  
Ojczyzno moja, żyj!

## GDZIE TA KEJA

słowa i muz. Jerzy Porębski

Gdzie ta keja, przy niej ten jacht,   **a E7 a**  
Gdzie ta koja wymarzona w snach,   **a G a**  
Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat,   **C7 F d**  
Gdzie ta brama na szeroki świat...   **a E7 a**

Gdzie ta keja, przy niej ten jacht,  
Gdzie ta koja wymarzona w snach,  
W każdej chwili płynę w taki rejs,  
Tylko gdzie to jest, no gdzie to jest...

Gdyby ktoś tak przyszedł i powiedział:      **a G**  
stary czy masz czas,                              **a**  
Potrzebuję do załogi                              **C G**  
jakąś nową twarz.                                 **C**  
Amazonka, Wielka Rafa,                         **C7 F**  
oceany trzy,                                         **d**  
Rejs na całość - rok, dwa lata                 **a7 E**  
- to powiedziałbym...                             **a**

Gdzieś na dnie wielkiej szafy  
leży ostry nóż,  
Szare dżinsy wystrzępione  
impregnuje kurz.  
W kompasie igła zardzewiała,  
lecz kierunek znam,  
Biorę wór na plecy  
i przed siebie gnam.  
Przeszły lata zapyziałe,  
rzęsą zarósł staw.  
A na przystani czółno stało,  
kolorowy paw...  
Zaokrągliły się marzenia,  
wyjałowiał step,  
Lecz dalej marzy o załodze  
ten samotny łeb...

## GNIEZNO

Nad Gnieznem zapada już mrok      **a E**  
Cień warty w oddali się snuje      **a**  
Zmęczeni wojowie zapadli w sen      **d**  
Snu Polan sam książę pilnuje      **E a**

Czuwaj, czuwaj, czuwaj, czuwaj, czuj      **a d G C**  
Bitwa już, bitwa już, wojowie idą w bój      **a E a**

Wódz Polan jest dzielny i śmiały  
Nie darmo Chrobrym go zwą  
Zjednoczył Polskę pod jednym berłem  
Z drużyną pilnuje jej swą.

Odwieczni Polaków wrogowie

Pokornie schylili swe głowy  
Bo Chrobry i jego drużyna  
Do boju są zawsze gotowi

#### HANKA MODROOKA 1

Hanka morooka nie siadawaj u potoka    **C G**  
Hanka modrooka nie siadawaj tam.  
Bo w potoku woda taka, że wymyje twoje oka  
Hanka modrooka nie siadawaj tam.

#### HANKA MODRE OKO 2

Hanka modre oko, Szła po wodę do potoku,  
Hanka modre oko, Szła po wodę tam.  
  
W potoku się woda toczy Hanka widzi swoje oczy,  
Hanka modre oko, Szła po wodę tam.

#### HARCERSKA DOLA

sł.M.Czajkówna (1928r.)  
mel.legionowa

Z miejsca na miejsce, z wiatrem wtór,    **a**  
do Dniestru fal z tatrzańskich pól,    **E**  
Wszędzie nas pędzi, wszędzie gna    **A7 d**  
Harcerska dola radosna.    **a E a**  
Wszędzie nas pędzi, wszędzie gna  
Harcerska dola radosna.

Nam trud nie straszny ani znój,  
Bo myśmy złu wydali bój.  
I z nim do walki wciąż nas gna  
Harcerska dola radosna.  
I z nim do walki wciąż nas gna  
Harcerska dola radosna.

Nasza pogoda, jasny wzrok  
Niechaj rozjaśni ludziom mrok,  
Niechaj i innym szczęście da  
Harcerska dola radosna.  
Niechaj i innym szczęście da  
Harcerska dola radosna.



## HARCERSKIE IDEAŁY( Makatka)

Na ścianie masz kolekcję swoich barwnych wspomnień, **D A e**  
Suszony kwiat, naszyjnik, wiersz i liść.  
Już tyle lat przypinasz szpilką na tej słomie,  
To wszystko co cenniejsze jest niż skarb.  
Po środku sam generał Robert Boden - Powell,  
Rzeźbiony w drewnie lilijki smukły kształt.  
Jest Krzyża znak i orzeł srebrny jest w koronie,  
A zaraz pod nim harcerskich 10 praw.

Ramię pręż, słabość krusz i nie zawieźdź w potrzebie, **D A e h**  
Podaj swą pomocną dłoń, tym co liczą na ciebie.  
Zmieniaj świat, zawsze bądź sprawiedliwy i odważny,  
Śmiało zwalczaj wszelkie zło, niech twym bratem będzie każdy.

Ref.: I świeć przykładem, świeć! (jak żarówka) **G A D**  
I leć w przestworza, leć! (jak samolot)  
I nieś ze sobą wieść,  
Że być harcerzem chcesz! (tak jak ja)

A gdy spyta cię ktoś skąd ten Krzyż na twojej piersi, **D A e h**  
Z dumą odpowiesz mu: "taki mają najdzielniejsi!"  
I choć mało mam lat, w moim harcerskim mundurze,  
Bogu, ludziom i ojczyźnie na ich wieczną chwałę służę.

Ref.: I świeć przykładem, świeć! (jak żarówka)  
I leć w przestworza, leć! (jak samolot)  
I nieś ze sobą wieść,  
Że być harcerzem chcesz! (tak jak ja)

## HARCERSKI KRZYŻ

Idziemy w życie bez trwogi **C G7 C**  
Samotni wśród ludu mas. **G7**  
I z raz obranej już drogi **C G7 C**  
Moc żadna nie zepchnie nas. **G7**

Ref.  
Marsz naprzód nasza drużyno **F G7 C**  
W dół nigdy lecz zawsze wzwyż. **G7**  
Po latach które przeminą **C**  
Harcerski zostanie krzyż, **G7 C**  
Harcerski krzyż, harcerski krzyż. **G7 C**

W warsztacie, w szkole, czy w biurze  
Na jeden zeszedliśmy szlak.  
W harcerskim szarym mundurze,  
Ten jeden łączy nas znak.

Marsz naprzód...

## HARCERZEM BYĆ

śł. W. Stus muz. Zb. Piasecki

Wciąż chodził jak cień. Z rękami w kieszeniach **d E a E a**  
za dniem gonił dzień. O jednym nie wiedział, że:

Ref. Harcerzem być- to wcale nie wada **a F - G**  
Harcerzem być-każdemu wypada **C a**  
Harcerzem być-to zaszczyt nie lada, **F G**  
Harcerzem być-to innym pomagać. **C E a**

I smutny był wciąż jak egipska mumia  
i z kąta lał w ką, aż wreszcie zrozumiał.

Bogatszy jest dziś o siłę i wiedzę  
szczęśliwy jak nikt, więc śpiewa koledze.

## HARCERZ I HARCERKA (czerwona róża, biały kwiat)

Czerwona róża, biały kwiat, **a E a**  
czerwona róża, biały kwiat **C E a**  
Wędruj harcerko, harcerko wędruj, **C E a**  
wędruj harcerko ze mną w świat. **E E7 a**

Jakżesz ja będę wędrować jakżesz ja będę wędrować  
Będą się ludzie, ludzie się będą, będą się ludzie dziwować.

A niech się ludzie dziwują, a niech się ludzie dziwują  
Harcerz z harcerką, z harcerką harcerz, harcerz z harcerką wędrują.

Zawędrowali w ciemny las, zawędrowali w ciemny las  
Tutaj harcerko, harcerko tutaj, tutaj harcerko obóz nasz.

A kto nas tutaj obudzi, a kto nas tutaj obudzi  
Kiedy daleko, daleko kiedy, kiedy daleko od ludzi?

Obudzi nas tu ptaszyna, obudzi nas tu ptaszyna  
Kiedy wybije, wybije kiedy, kiedy wybije godzina.

Godzina bije raz, dwa, trzy. Godzina bije raz, dwa, trzy  
Wstawaj harcerko, harcerko wstawaj, wstawaj harcerko do pracy.

Harcerka wstawać nie chciała, harcerka wstawać nie chciała  
Ale rozkazu, ale rozkazu, ale rozkazu słuchała.

## HAWIARSKA KOLIBA

słowa i muz. W. Witek

Już księżyc na niebo wychodzi, **C G7 C**  
Zapłoną dookoła ogniska, **F G C C7**  
I wkrótce popłynie z hawiarskiej koliby **F G C a**  
Melodia nam wszystkim tak bliska. **D G C C7**

Usiadła już brać rozśpiewana  
Dookoła złotego ogniska.  
Wiatr niesie melodię z hawiarskiej koliby  
Nad pola, nad lasy, nad urwiska.

Zaniesie wiatr naszą melodię  
Do domów Wołochów i Lemków,  
Piosenkę rajdową hawiarskiej koliby,  
Piosenkę krakowskich studentów.

Już księżyc blednie na niebie  
I promień słońca już błyska,  
Pogasły ogniska w hawiarskiej kolibie,  
Do snu kładzie się cała izba.

## HEJ, LEONARDO

słowa i muz Jacek Kleyf

A ja wesoła , ale z kokardą **C G**  
Lecę do słońca.. **a F G**  
Hej Leonardo!  
A ja się kręcę,bo stać nie warto  
Naprzód planeto!  
Hej Leonardo!

Ref.: Dość już!  
Wszystkiego dość można wszędzie x4

Diabeł mnie szarpie,trzyma za uszy  
Dokąd wariatko chcesz dziś wyruszyć?  
A ja wesoła , ale z kokardą  
Lecę do słońca..  
Hej Leonardo!

Panie w koronie,panie z liczydłem  
Nie chcę być mrówką Ja chcę być skrzydłem  
A moje słowa i moja muzyka  
do brązowego życia pomyka  
Przyszłam z bylekąd,ale co z tego?

Zmierzam daleko! Hej Hej kolego!  
Odłóżmy sprawy, kochany synku  
na jakieś dziesięć miejsc po przecinku

Ref.: Dość już!  
Wszystkiego dość można wszędzie x4

Może to bujda?  
Może obłuda?  
Ale pasuje jej to jak ulał

Ref.: Dość już!  
Wszystkiego dość można wszędzie x8

## HEJ, W GÓRY

Ref.:  
Hej! w góry, w góry! popatrz - już wstaje błydy świt.: **C d**  
Jeszcze tak nieporadnie chce ominąć szczyt. **F C G**  
Hej, miły panie, czekaj! Zaraz my też będziemy tam,  
Nie będziesz musiał schodzić z połoniny sam.

Bywały takie dni, że słońca złoty blask **C d**  
W zawody szedł z sennym brzaskiem. **F C G**  
To dziwne więc, że skoro świt  
Wiatr i deszcz razem tańczą

Ref.:  
Hej! w góry, w góry!...

Zagrajcie nam - może się cofnie czas,  
Do tamtych dni naszych marzeń,  
Do dni spędzonych pośród sennych skał,  
Gdy czas umykał w pełni zdarzeń.

## HEJ, TAM POD LASEM

Hej tam pod lasem coś błyszczy z dala **C G**  
To pluton skautów ogień rozpala **G C**

Bum stradi radi, bum stradi radi **C**  
bum stradi radi do lasa! **G**  
Bum stradi radi, bum stradi radi **C**  
bum stradi radi, hej! **G C**

Słysząc głos straży, krótkie rozkazy  
A kucharz w kotle swój obiad warzy

W koło ogniska stoją namioty,  
A cały obóz własnej roboty

Pilnie obozu warcierze strzegą  
Pilnują, sami nie wiedzą czego

Wiara obsiadła ogień dokoła  
Leci na pole piosnka wesola

Leci na pole, leci na łany  
Śpiew nasz harcerski, śpiew nasz kochany

## HYMN SZARYCH SZEREGÓW

sł. i mel. Tomek Jazwiński "Julek"  
1943r.

Będziemy szli przez Polskę Szarymi Szeregami    **a E a**  
I będzie prawo z nami i będzie Bóg nad nami    **a E a**  
I będziemy szli jak hymny wskroś miast, wskroś wsi, polami    **d a**  
I będziemy równać w prawo Szarymi Szeregami    **a E a**

Gdy rzucą nam wyzwanie ze wschodu czy z zachodu  
Zawisza miecz nam poda i ruszyc do pochodu  
Zadudni ziemia czarna gąsienic tysiacyami  
I będziemy szli do boju Szarymi Szeregami

Rozniosą się fanfary echami rozglosnymi  
Hen po piastowskiej ziemi szarżami husarskimi  
Za nami pójdzie naród z orłami, sztandarami  
Powiedzic go szpalerem Szarymi Szeregami

I będziemy gmach budować w harcerskim twardym znoju  
Otworzym w nim podwoje dla prawdy i pokoju  
I będzie polska mowa my będziemy Polakami  
I stanie straż przed gmachem Szarymi Szeregami

Na straży polskich granic będziemy wiecznie stać  
Szarymi Szeregami, szara harcerska brać  
I będziemy trwać kamieniem wzdłuż dróg drogowskazami  
I wieść będziemy mlodych Szarymi Szeregami

## HYMN ZHP

sł. K.Kozielewski (1911r.)  
ref.O.Drachonowska (1912r.)

Wszystko, co nasze, Polsce oddamy  
W niej tylko życie, więc idziem żyć,  
Świty się bielą, otwórzmy bramy,  
Rozkaz wydany: wstań, w słońce idź!

Ramię pręż, słabość krusz,  
Ducha tęż, Ojczyźnie milej służ!  
Na jej zew w bój czy trud  
Pójdzie rad harcerzy polskich ród.

Idziem weseli z śmiechem na twarzy,  
Czystość i prawość to nasza broń,  
Zawsze gotowi, gdy się wydarzy  
Podać bliźniemu pomocną dłoń

Naprzód marsz, równaj krok,  
Śmiało w dal wytyczaj jasny wzrok,  
Polsko, wnet z kajdan, z knut,  
Wyrwie Cię harcerzy polskich lud.

Już płomień buchnął z dymu spowicia,  
Wśród gawęd mija wesoło czas,  
Jeśli radość chcesz zaznać życia,  
W braterskim kole stań z nami wraz

Zgarnij żar dorzuć drew,  
Teraz w krąg niech rażny zabrzmie śpiew  
Jutro znów dzienny trud,  
Lecz go rad harcerzy wita lud.

## JAK DOBRZE NAM

Jak dobrze nam zdobywać góry  
I młodą piersią chłonać wiatr,  
Prężnymi stopy deptać chmury  
I palce ranić o szczyt Tatr.

Mieć w uszach szum, strumieni śpiew,  
A w żyłach rozżętnioną krew.  
Hejże hej! Hejże ha!  
Żyjmy więc, póki czas,  
Bo kto wie, bo kto zna,  
Kiedy znów ujrzymy was.

Jak dobrze nam głęboką nocą Wędrować jasną wstęgą szos,  
Patrząc, jak gwiazdy niebo złocą I dumać, co przyniesie los.

Jak dobrze nam po wielkich szczytach W doliny wracać, w progi swe,  
Przyjaciół jasne twarze witać O, młode serce, raduj się!

Idziemy wraz polem czy gajem Aż do rozstajnych ciemnych dróg,  
By w czas rozłąki słyszeć wzajem Serdeczne: "Niech prowadzi Bóg!"

Jak dobrze nam tak przy ognisku Tęczową wstęgę marzeń snuć  
Patrząc, jak w niebo iskra tryska I wokół siebie przyjaźń czuć

Mieć w oczach blask i ognia żar,  
A w duszy mieć młodości czar.  
Hejże hej!, Hejże ha!  
Żyjmy więc, póki czas,  
Bo kto wie, bo kto wie,  
Kiedy znowu ujrzym was.

## JAKI BYŁ TEN DZIEŃ

słowa i muz. Wojciech Hoffman, Andrzej Sobczak

Późno już, otwiera noc.  
Sen podchodzi do drzwi  
na palcach jak kot.  
Nadchodzi czas, ucieczki na out  
gdy kolejny mój dzień  
wspomnieniem się stał.

Ref: Jaki był ten dzień?  
Co darował, co wziąć?  
Czy mnie wyniósł pod niebo?  
Czy rzucił na dno?  
Jaki był ten dzień?  
Czy coś zmienił, czy nie?  
Czy był tyłką nadzieją na dobre i złe?

Łagodny mrok zasłania mi twarz  
jakby przeczuł, że chcę  
być sobą choć raz.  
Nie skarzę się, że mam to, co mam,  
że przegrałem i jestem tu sam.

## JAK TO MIŁO (Kanon)

Jak to miło w wieczór bywa  
W wieczór bywa  
Kiedy dzwonek do snu wzywa  
Do snu wzywa  
Bim bam, bim bam.

## JEDEN ŚWIAT...

sł. Janasz Kofta  
muz .Janusz Koman

Świat Nasz w niepewności kroczy,  
zło przysłania serca blask  
z ideałów ścieżki łatwo dzisiaj zboczyć  
czy nadejdzie nowy brzask?

Ref:Jeden świat, jedno przyrzeczenie x3  
Jeden świat, a my w nim.

## JAWORZYNA

wyk. Browar Żywiec, sł.muz. J. Reiser

Letni deszcz po dachówkach szumi, **a**  
spać się kładzie każdy, kto umie zasnąć, **C**  
zasnąć, gdy pada letni deszcz. **E a**  
Rzeki się pod mostami cisną, **C**  
tysiące kropel drążą swe pismo na szybach, **E**  
na szybach kładzie cienie zmierzch. **E a**

Jaworzyna górą się kłania, **C a**  
spod obłoków szczyt odsłania, **C a**  
pogoda będzie jutro - **d G**  
będzie ładny świt. **C**  
Rozchmurzyła się Jaworzyna,  
już nie płacze, śmiać się zaczyna,  
pogoda będzie jutro -  
nie będzie smutny nikt.  
Noc się ściele na lasach mokrych,  
gasną światła w oknach domów samotnych  
- w nocy samotność gorsza jest.  
Ludzie się kryją w swoich myślach,  
zamknięte drzwi, zamknięte oczy, sen blisko  
- blisko za oknem szczeka pies.  
Jaworzyna górą się kłania...



## KIEDY W PIĄTEK SŁOŃCE ŚWIECI

sł. i muz.: J. Strąkowski

Kiedy w piątek słońce świeci **D e**  
Serce mi do góry wzłata, **A D**  
Że w sobotę wezmę plecak **D e**  
W podróż do mojego świata. **A D**

Ref.

Bo ja mam tylko jeden świat: **D e**  
Słońce, góry, pola wiatr (hej, pola wiatr) **A D**  
I nic mnie więcej nie obchodzi **D e**  
Bom turystą się urodził. **A D**

Dla mnie w mieście jest za ciasno  
Wśród pojazdów, kurzu, spalin.  
Ja w zieloną jadę ciszę,  
W ścieżki pełne słodkich malin.

Myślę, leżąc pośród kwiatów,  
Czy w jęczmienia żółtym łanie  
Czy przypadkiem za pół wieku  
Coś z tym światem się nie stanie

Chciałbym, żeby ten mój świat  
Przetrwał jeszcze tysiąc lat,  
Żeby mogły nasze dzieci  
Z tego świata też się cieszyć

## KOŁO

sł. T. Tomaszewicz  
mel. zapożyczona z piosenki „We wtorek po sezonie”  
muz. R. Pomorski  
30.01.2008r.

Koniec sezonu pora rzucić cumy  
Północno- wschodni srogą wachtę trzyma.  
Biało i cicho jakoś się zrobiło  
I jak co roku przyszła do nas zima.

R. Wieczorem w tawernie ruch „jak w Rzymie”  
Barman do kufla piwo leje ci  
Każdy wspomina groźne rejsu chwile  
Szybko przeminą białej zimy dni.

Rzeki, jeziora już skute są lodem  
Łódka na brzegu suszy mokry kil.  
Odarte z żagli maszty sterczą gołe  
Przy kei pusto, płyną zimny dni.

R. Wieczorem w tawernie...

Dzień coraz dłuższy, słońce mocniej grzeje  
Na szybach kwiaty dawno zwiędły już.  
Za oknem wiosna ,południowy wieje  
Czas oddać cumy, wybrać grota luz.

R. W tawernie pusto, nikt nie śpiewa  
Znudzony barman myje kufle swe.  
Wszyscy na kei, wokół kwitną drzewa  
Wróciła wiosna, sezon zaczął się.

## KOMENDANT

Na polanie dogasa ognisko                    **a E**  
Cicho w locie srebrzyste mkną skry        **a**  
Księżyc zaszedł, poranek już blisko      **d**  
A ty śniesz tęczowe sny                        **E a**

Wśród zygzaków złocistych płomieni    **d a**  
Co tak jasno dziś złocą twą twarz        **d a**  
Jawia ci się twe twórcze marzenia        **d**  
Komendancie - wodzu nasz                   **E a**

Nikt ci nie dał złocistych odznaczeń  
Taki szary harcerski masz strój  
Lecz bez oznak, bez szlif i odznaczeń  
Tyś nam wodzem na życia bój

Będą kiedyś te gwiazdy zakłete  
Co tak jasno dziś złocą twą twarz  
Opowiadać o tobie legendę  
Komendancie - wodzu nasz

## KRAJOBRAZY

Już zaszedł nad doliną złocisty słońca krąg.  
Odgłosy ciche płyną z zielonych pól i łąk.  
Dalekie ludzkie głosy, daleki słyhać śpiew  
I szelest kropel rosy po drżących liściach drzew...

Posłuchaj w ciszy ognia i w koło spójrz

- wieczorne krajobrazy czas zabiera.  
Wędrowcze stron dalekich zamknij nasz krąg  
- już dopalają się ostatnie drewna...

Promieni gra czerwona topnieje w sonej mgle,  
A świeży zapach siana skoszona łąka śle.  
Wraz z wonią polnych kwiatów z gasnącym brzaskiem zórz  
Poezja krajobrazów w głąb ludzkich spływa dusz...

Posłuchaj w ciszy ognia i w koło spójrz  
- wieczorne krajobrazy czas zabiera.  
Wędrowcze stron dalekich zamknij nasz krąg  
- już dopalają się ostatnie drewna...

W półcieniu kształt olbrzymi podnoszą widma gór.  
Zrzucają piękne suknie, wdziewają płaszcze z chmur...  
I wiążą swoje skrzydła, podarty kryjąc stok.  
Jak senne malowidła powoli toną w mrok...

Posłuchaj w ciszy ognia i w koło spójrz  
- wieczorne krajobrazy czas zabiera.  
Wędrowcze stron dalekich zamknij nasz krąg  
- już dopalają się ostatnie drewna...

Słowa oparte na wierszu Adma Asnyka „Letni wieczór”

## KRAJKA

Chorałem dzwonek dzień się budzi, **a E**  
jeszcze od rosy rzęsy mokre, **a d**  
We mgle turkoce pierwsza bryka, **a E**  
słońce wyrusza na włóczęgę...

Drogą pylistą, drogą polną, **a**  
jak kolorowa panny krajka, **d**  
słońce się wznosi nad stodołą, **a E**  
będziemy tańczyć walca...

A ja mam swą gitarę, **d G**  
spodnie wytarte i buty stare, **C a**  
Wiatry niosą mnie... **d G C A7**

Zmoknięte świerszcze stroją skrzypce,  
żuraw się wsparł o cembrowinę,  
Wiele nanosi wody jeszcze,  
wielu się ludzi z niej napije...

Helios dojechał na południe

Od potu ludzkie karki mokre  
W kurzu w zenicie nad stodołą  
.....

Droga pylista, droga polna  
Jak kolorowa panny krajka  
Słońce się wznosi nad stodołą  
Dalej tańczy walca.

A ja mam...

Zapachem siana gra muzyka  
Wieczorna rosa ziola mokre  
Drogą przemknęła trzecia bryka  
Purpurą płoną strzechy złote.

Drogą pylistą drogą polną  
Jak kolorowa panny krajka  
Słońce zachodzi za stodołę  
Kończy tańczyć walca.

LATO, LATO

sł. Ludwik Jerzy Kern  
muz. Witold Krzemieński

Już za parę dni, za dni parę C G C  
Weźmiesz plecak swój i gitarę G  
Pożegnania kilka słów F C  
Pitagoras bądźcie zdrów G C  
Do widzenia wam canto, cantare G

Lato, lato, lato czeka C G  
Razem z latem czeka rzeka C  
Razem z rzeką czeka las G  
A tam ciągle nie ma nas G C G  
Lato, lato, nie płacz czasem C G  
Czekaj z rzeką, czekaj z lasem C  
W lesie schowaj dla nas chłodny cień F C  
Przyjedziemy lada dzień G C G

Lato, lato, mieszka w drzewach  
Lato, lato, w ptakach śpiewa  
Słońcu każe odkryć twarz  
Lato, lato, jak się masz

Lato, lato, dam ci różę  
Lato, lato, zostań dłużej

Zamiast się po krajach włóczyć stu  
Lato, lato, zostań tu.

## LATO PACHNĄCE MIĘTĄ

sł. Henryk Piątkowski muz. Wł. Marczuk

Konie zielone przebiegły galopem    **a E7 a**  
a spod ich kopyt wytrysnęły kwiaty    **E7 a**  
Żaby w sadzawce rozpały ogień,    **d a**  
Na niebie księżyc pozapalał gwiazdy. **E7 a**  
Nad brzegiem stawu wsłuchany w krzyk czajek, **d a**  
Owiany nocną wonią tataraku    **d a**  
Patrzyłeś w gwiazdy na samym dnie stawu, **d a**  
Mówiłeś do mnie, że przemija lato.    **D E7 a A7**

Refren:

Lato pachnące miętą    **d G G7**  
Lato koloru malin,    **C a A7**  
Lato zielonych lasów,    **d a**  
Lato kukulek i czajek    } bis **E7 a A7**

Konie zielone przebiegły galopem  
Pod kopytami zwiędły leśne kwiaty,  
Żaby w sadzawce wygasiły ogień  
I ciemne chmury przesłoniły gwiazdy.  
Znad brzegu stawu daleki wracałeś,  
A staw zamierał w woni tataraku,  
Mówiłeś do mnie, daleki i obcy,  
Że przeminęło chyba nasze lato.

## LATO Z KOMARAMI

Tak niedługo miało przyjść,  
potem długo miało być:  
Wyczekane, wymarzone,  
wyśpiewane.  
Kiedy nadszedł wreszcie ten,  
wymarzony pierwszy dzień  
Nie wiedziałem jeszcze  
jaki będzie dalej...

Siedem minut spóźnił się  
pociąg, który przywiózł mnie.  
A gdy namiot stanął w końcu  
nad jeziorem;  
Zrozumiałem wtedy,

że coś mnie gryzie, coś mnie żre  
Nie zważając na pogodę  
i na wolę...

Lato z komarami;  
Lato swędzące bez przerwy.  
Lato z komarami;  
Lato, komary i nerwy...

Miał być spokój, miał być czas,  
śpimy razem pierwszy raz  
Na wakacjach, pod namiotem  
całkiem sami...  
Ważne przejścia miały być,  
nasze noce, nasze dni  
Zagubione gdzieś  
pomiędzy jeziorami...

A więc witamina B,  
owadozol itd.  
A gdy walka wkrótce stała się  
koszmarem.  
Gdy zwijałem namiot swój,  
wokół mnie komarów rój  
Wyśpiewywał turystyczne pieśni stare.

Ref:  
Lato z komarami;  
Lato swędzące bez przerwy.  
Lato z komarami;  
Lato, komary i nerwy...

## MAJOR PONURY

Mgła wschodzi z lasu Panie Majorze **e D**  
Wiatr się po lesie snuje jak ptak **C G D**  
Już się szkopy nie tułają po borze **e h**  
Niejednego przez nas trafił szlak **C D**  
Jutro do wsi pewnie zajdziemy  
Pies nie szczeknie - przecież my swoi  
U mej matuli cokolwiek zjemy  
Potem śpiewaniem do snu ukoi...

I dobrze odpocznie nim odejdzie w góry **C D**  
lecz co Pan Major taki ponury? /x2 **E D**

Do diabła ze śmiercią Panie Majorze  
Pan siedł z nią razem w 39 - tym  
Potem trza było sie z wojskiem łączyć

I miecze ostrzyć daleko za morzem  
Myśmy czekali, bo wodza brakło  
I chytry zwierz, co walczy bez oka  
Wieści przesłali słowo sie rzekło  
I biały orzeł z gór spikował...

I w piersi wroga wbił swe pazury  
Lecz co Pan Major taki ponury? /x2

To nie był taki zwyczajny bój  
Lufa się zgrzała jak klucze od piekła  
Mocno się wrzynał w kieszeni nabój  
I każda chwila jak wieczność się wlekła  
Strasznie Pan dostał Panie Majorze  
Jak mi Bóg miły nie mogło być gorzej  
Krew się przeląła przez głębokie rany  
Archanioł Michał otworzył bramy

Pozdrówcie ode mnie Świętokrzyskie Góry  
szepną i skonał Major Ponury /x2

Skonał i odszedł odnaleźć swe góry  
Serca bohater Major Ponury... /x2

## MAŁY OBÓZ

Kiedy rankiem ze skowronkiem **D**  
Powitamy nowy dzień **fis**  
Rosy z trawy się napijesz **D7**  
pierwszy słońca promień zjesz **G**  
Potem wracać trzeba będzie **g**  
pożegnamy rzekę las **D**  
Bądźcie zdrowi nasi bracia **E7**  
Bądźcie zdrowi na nas czas... **A7**

Ustawimy mały obóz **D**  
Bramę zbudujemy z serc **fis**  
A z tych dusz co tak gorące **D7**  
Zbudujemy sobie piec **G**  
Rozpalimy mały ogień **g**  
A w tym ogniu będziesz piekł **D**  
Naszą przyjaźń która łączy **E7**  
Która da Ci to co chcesz... **A7**

Hej my jeszcze tu wrócimy  
Nie za rok, no to za dwa  
Więc dlaczego płacze rzeka,  
Więc dlaczego szumi las?  
Wszak przyjaźni naszej wielkiej  
Nie rozerwie piorun zła

Ona mocna jest bezczelnie,  
Więc my wszyscy jeszcze raz

## MAJSTER BIEDA

wyk. Wolna Grupa Bukowina,  
sł.muz. W.Bellon

Skąd przychodził, kto go znał, **C F C**  
kto mu rękę podał, kiedy **C C7 F G**  
nad rowem siadał, wyjmował chleb, **C G**  
serem przekładał i dzielił się z psem. **E a**  
Tyle wszystkiego, co z sobą miał - **G F**  
Majster Bieda. **e a**

Czapkę z głowy ściągał, gdy  
wiatr gałęzie chylił drzewom.  
Śmiał się do słońca i śpiewał do gwiazd,  
drogę bez końca, co przed nim szła  
znał jak pięć palców, jak szeląg zły - Majster Bieda.

Nikt nie pytał, skąd się wziął,  
gdy do ognia się przysiadał,  
wtulał się w krąg ciepła jak w kozuch  
znużony drogą wędrowiec Boży.  
Zasypiał długo gapiąc się w mrok - Majster Bieda.

Aż nastąpił taki rok,  
smutny rok, tak widać trzeba,  
nie przyszedł Bieda, zieloną wiosną  
miejsce, gdzie siadał zielskiem zarosło,  
i choć niejeden wyteżał wzrok,  
choć lato pustym gościńcem przeszło,  
z rudymi liśćmi - jesieni schedą  
wiatrem niesiony odpłynął w przeszłość / 3x  
Majster Bieda.

## MARSZ SKAUTÓW

Idą skauci łąz doliną, **a**  
nocką głuchą, nocką siną **E**  
raz, dwa, trzy. **a E a**  
Hej druhowie gdzie idziecie, **C**  
czego szukacie po świecie, **G**  
raz, dwa trzy. **a E a**

My idziemy w zórz świtanie,



tam gdzie Polski Zmartwychwstanie,  
raz, dwa, trzy.  
Ramię w ramię druhu miły,  
w pełni mocy w pełni siły,  
raz, dwa trzy.

Droga jest nam ziemia ona,  
Polska stanie wyzwolona,  
raz, dwa, trzy.  
Poprzez burze i zawieje  
lepszą przyszłość Polsce dnieje,  
raz, dwa, trzy.

Siła w naszych sercach będzie,  
z nią zwyciężym wroga wszędzie,  
raz, dwa, trzy.  
Zabrzmi nasza pieśń radości  
o zwycięskim dniu wolności  
raz, dwa, trzy.

## MA WARSZAWA

Ma Warszawa gdzieś w podziemiach **a**  
rycerzy walecznych huf. **E a**  
Siły jej w ukryciu drzemią **a**  
Czekając hasła na bój **E a**

ref:

Baczność! **a**  
Gdzieś w podziemiach śpi **d**  
Los twych przyszłych dni **a**  
Szarych Szeregów roty  
wskrzeszą świt promienny i złoty  
gdy w bój rusza na zew **E a**

Nie załamie Pawiak ducha W podziemiach będziemy żyć  
Rozwalimy nawet Szucha Gdy przyjdzie rozkaz się bić

Patrzy Polska na Warszawę na bezustanny jej trud  
A w Warszawie dni są krwawe W podziemiach pracuje lud

Barykada ogniem zieleje, a kule gwizdzą jak wiatr  
dawne to stolicy dzieje, gdy wolność kwitła jak kwiat.

## MAZURY

słowa i muz. W. Jurzykowski

Błękit jeziora dokoła,  
A tam w oddali gdzieś las.  
Słońce i przestrzeń nas woła,  
Tutaj więc spędź wolny czas.

Hej, Mazury, jak wy cudne!  
Gdzie jest taki drugi kraj!  
Tu zapomnisz chwile trudne,  
Tu przeżyjesz życia maj.

Do namiotu od ogniska  
Trzeba wracać, pora, czas.  
Już nadchodzi nocka bliska.  
Hej, Mazury, witam was!

Żeglarz z dziewczyną ze wzgórza  
Patrzą na las w głębi wód.  
Słońce się w falach zanurza.  
Nadchodzi zmierzch, powiał chłód.

Piękna jest nasza kraina,  
Domy bielutkie jak śnieg,  
A nad jeziorem dziewczyna -  
Chciałbym z nią przeżyć choć wiek.

## MODLITWA HARCERSKA

sł. i mel. St. Bugajski (02-08-1919r.)

O Panie Boże, Ojczyznę **a d a**  
w opiece swej nas miej, **E E7 a E**  
harcerskich serc Ty drgnienia znasz, **a d a**  
nam pomoc zawsze chciej. **E E7 a E**

Ref: Wszak Ciebie i Ojczyznę **E a**  
miłując chcemy żyć, **F C d E**  
harcerskim prawom w zyciach dniach **a d a**  
wiernymi zawsze być. **E a**

O daj nam zdrowie dusz i ciał, swym światłem zagłusz noc,  
i daj nam hart tatrzańskich skał, i twarzą wzbudź w nas noc.

Na szczytach górskich czy wśród łąk, w dolinach bystrych rzek  
szukamy śladów Twoich rąk, by życie z Toba wieść.

Przed nami jest otwarty świat, a na nim wiele dróg,

choć wiele ścieżek kusi nas,lecz dla nas tylko Bóg.

## MODLITWA HARCERZY ŻEGLARZY

Do Ciebie Boże Ojczy nasz żeglarzy młodych huf **a d a E E7 a E**  
modlitwy swoje karnie śle z tych polskich naszych wód

Miej nas w opiece swej **E a**  
przez wszystkie życia czas, **F C d E**  
przez wód odmęty działy swej **a d a**  
błogosław Ojczy nasz. **E a**

## MORSKIE OPOWIEŚCI

sł.Halina Stefanowska mel."The Drunken Sailor"

Kiedy rum zaszumi w głowie **a**  
Cały świat nabiera treści **G**  
Wtedy chętnie słucha człowieka **C**  
Morskich opowieści **G E7 a**

Hej tam kolejkę nalej  
Hej ha kielichy wzniesmy  
To zrobi doskonale morskim opowieściom

Kto chce ten niech słucha  
Kto nie chce niech nie słucha  
Jak balsam są dla ucha  
Morskie opowieści

Łajba to jest morski statek  
Sztorm to wiatr co dmucha gestem  
Cierpi świat na niedostatek  
Morskich opowieści

Niech drżą gitary struny  
Niech wiatr grzywacze pieści  
Gdy płyniemy nad banderą  
Morskich opowieści

Kto chce niechaj wierzy  
Kto nie chce niech nie wierzy  
Nam na tym nie zależy  
Więc wypijmy jeszcze

Pływał raz po morzu majtek

Czort - Rasputin bestia taka  
Ze sam kręcił kabestanem  
I to bez handszpaka

Pływał raz marynarz który  
Żywił się wyłącznie pieprzem  
Sypał pieprz do konfitury i do zupy mlecznej

Jak spod Helu raz dmuchnęło  
Żagle zdarła moc nadludzka  
Patrzę w koję mi przywiało  
Nagą babę z Pucka

Może ktoś się będzie zżynać  
Mówiąc, że to zdrożne wieści  
Ale to jest właśnie klimat  
Morskich opowieści

## MY CYGANIE

My Cyganie, co pędzimy z wiatrem, **F C**  
My Cyganie znamy cały świat. **d a**  
My Cyganie wszystkim gramy, **d a**  
A śpiewamy sobie tak: **E a A**

Ore, ore, szabadabada amore, **F C**  
Ore, ore, szabadabada! **d a**  
O muriaty, o szogriaty **d a**  
Hajda trojka na mienja! **E a**

Kiedy tańczę, niebo tańczy ze mną, Kiedy śpiewam, śpiewa ze mną wiatr.  
Zamknę oczy - liście więdną, Kiedy milknę, milknie świat.

Gdy śpiewamy, słucha cała ziemia, Gdy śpiewamy, słucha każdy las.  
Niechaj każdy z nami śpiewa, Niech rozbrzemiewa piosnka ta!  
Będzie prościej, będzie jaśniej, Całą radość damy Wam.  
Będzie prościej, będzie jaśniej, Gdy zaśpiewa każdy z Was:

## NA POŻEGNANIE DNIA

1.  
Idzie noc ,słońce już  
Zeszło z gór, zeszło z pól  
Zeszło z mórz.  
W cichym śnie ,spocznij już.  
Bóg jest tuż .Dobranoc.

Wstaje dzień, brzaski zórz,  
Sponad pól, sponad mórz, sponad gór,  
Płoszą cień, zbudźcie się już  
Bóg jest tuż, Bóg jest tuż.

2.

Słoneczko już gasi złoty blask,  
Za chwilę niebo błysnie ,  
Czarem gwiazd.  
Dobranoc już.

## ZAPADA ZMROK

sł. M. Semiński, muz B. Perl

Zapada zmrok G  
Noc idzie w drzew poszumie C G  
Zasypia las D  
Księżyc już odkrył twarz G

Dzień skończył się C  
Już czas krąg zawiązać D7 G  
Ściśnij mi dłoń G  
Dobranoc, dobranoc

Gałęzie drzew  
Już kołysankę nucą  
Miliony gwiazd  
Dobranoc mówią nam...

## NAPRZÓD(dalej) WESOŁO

sł. Andrzej Gruszczyk  
powstały podczas kursu phm. w Chełmie w 1936 r.  
mel."Glory,Glory Alleluja"

Naprzód wesoło, niech popłynie gromki śpiew  
Niech stutysięcym echem zabrmi pośród drzew,  
Niech spędzi z czoła wszelki smutek, wszelki cień,  
Wszak słoneczny mamy dzień!

Trala lalalalalala w sercach radość się rozpala.  
Trala lalalalalala, chcemy słońca, chcemy żyć!

Harce, wycieczki, obozowych przeżyć moc,  
Piosnki gorące, mknące jak kamyki z proc,  
Serca złączone bratnich uczuć cudną grą,  
Pozdrowienia ku nam ślą.

Rażno harcerze maszerują: raz, dwa, trzy,  
Prężne ich stopy krzeszą w marszu lotne skry.  
Idą zdobywać zbrojni w oczu blask i stal,  
Lśniącą słońcem światów dal.

## NOCĄ

Nadszedł wieczór, wraz z księżycem,  
wokół gęsty mrok.  
Stoisz tak wsłuchana w ciszę,  
słyszysz każdy krok...  
Głowę pełną czarnych myśli  
na pewno masz,  
Każdy krzak i każde drzewo  
budzi w Tobie strach...

Nocna warta nie jest straszna,  
tak jak malują wszyscy ją...  
Nocą szybciej czas upływa,  
chwile szybciej mkną...  
Nieraz stałem już na warcie  
i powiadam wszystkim Wam:  
Lepiej nocą stać uparcie  
niż za dnia...

Nocą obóz, las i woda  
dziwny urok ma.  
Wstawaj !!! Każdej chwili szkoda  
- wyśpisz się za dnia...  
Wspomnisz kiedyś nocne dzieje,  
wyśmiejesz swój lęk;  
Kiedy będziesz sama nocą  
wtedy wspomnij, że:

Nocna warta nie jest straszna,  
tak jak malują wszyscy ją...  
Nocą szybciej czas upływa,  
chwile szybciej mkną...  
Nieraz stałem już na warcie  
i powiadam wszystkim Wam:  
Lepiej nocą stać uparcie  
niż za dnia...

## OBOZOWE TANGO

Obozowe tango śpiewam dla Ciebie, **a d**  
Wiatr je niesie, las kołysze, Do snu dziewczę me. **d a E a**  
Śpij moja kochana i czekaj na mnie, **a d**  
Może gdy się obóz skończy znów spotkamy się. **d a E a**

Ref.

I choć nas dzieli, może tysiące wiosek i mil, **d a**  
Nie zapominaj razem spędzonych dni, **E a**  
Tę leśną serenadę, śpiewam dla ciebie, **a d**  
Obozowe tango, które znów połączy nas. **d a E a**

Czy pamiętasz Druhno, jak przy ognisku,  
W ciemnym lesie, na polanie spotkaliśmy się.  
Las nam szumiał rzewnie, byłaś tak blisko,  
Serca nasze z żarem iskier połączyły się.

I choć nas dzieli może tysiące wiosek i mil,  
Nie zapominaj razem spędzonych dni,  
Tę leśną serenadę, śpiewam dla ciebie,  
Obozowe tango, które znów połączy nas.

## OCZEKIWANIE

Powiał dobry wiatr, **C G**  
Oceany fal ukołysał ciepły sztorm, **d7 e F G C**  
W sercu, w myślach, w snach **C G**  
Twój powrót czuję i słyszę już twój krok. **d7 e F G C**

Setki mil, a każdy dzień **F G**  
Zbliża nas o krok, **C**  
Już powitań pełna sień. **d7 A G**  
W sercu sztorm, więc wróć, więc przyjdź **F C**  
Uspokoić wichry myśli złych. **G**  
Wezmę lampę, wyjdę przed sień, **F C G**  
Biały stół na dwoje nakryję, **d7 e F**  
Będę czekać cię. **G C**

Zamieć w sercu i śnieg,  
W mych ogrodach miłość zimuje,  
Czeka z dnia na dzień.  
Kiedy drzwi otworzysz znów,  
Najpiękniejsze lato północy

Przejdzie przez mój próg.  
Kiedy morze zetnie lód,  
Mój wędrowcze wracaj do portu - czekam tu.  
Kiedy wpłyniesz na mój brzeg,  
W moim sercu przystań zbuduję,  
Będziesz blisko mnie.

## OGNISKO POŻEGNALNE

Płonie ognisko na polanie, w obozie harcerz trzyma straż   **C G7 C**  
nadeszła chwila pożegnania zwijamy piękny obóz nasz.   **C G7 C**

Ref.

Czerwone ognia są płomienie,   **F C**  
dziś w oczach każdy smutek ma   **F C**  
jesteśmy bardzo zasmuceni   **C G**  
że obóz nasz tak krótko trwał   **C**

Harcerska brać piosenkę śpiewa i las wtóruje echem swym  
a sztandar w górze nasz powiewa żegnając druhów szumem swym.

Żegnajcie druhnny i druhowie, żegnajcie nam na długi czas  
czy się spotkamy jeszcze kyo wie, czy jeszcze zobaczymy was.

## PACYFIK

sł. S.Klupś .mel. trad.

Kiedy szliśmy przez Pacyfik   Way hay roluj go   **D D A**  
Zwiało nam z pokładu skrzynki   Taki był cholerny sztorm   **D A D**

Hej znowu zmyło coś   Zniknął w morzu jakiś gość   **D G D A**  
Hej policz który tam   Jaki znowu zmyło kram   **D G A D**

Pełne śledzia i sardynki  
Kosze krabów beczkę sera  
Kalesony oficera  
Sieć jeżowców jedną żabę  
Kapitańską zmyło babę  
Beczki rumu nam nie zwiało  
Pół załogi ją trzymało

Hej znowu zmyło coś...

Hej znowu zmyło coś  
Zniknął w morzu jakiś gość



Postawcie wina dzban  
Opowiemy dalej Wam.

Hej znowu zmyło coś...

## PIEŚŃ POŻEGNALNA

sł. Jerzy Litwiniuk  
muz. „Auld Lang Syne”

Ogniska już dogasa blask, C G  
Braterski splećmy krąg. C F  
W wieczornej ciszy w świetle gwiazd C G7  
Ostatni uścisk rąk. F G C

Kto raz przyjaźni poznał moc  
Nie będzie trwonił słów.  
Przy innym ogniu w inną noc  
Do zobaczenia znów.

Nie zgaśnie tej przyjaźni żar,  
Co połączyła nas.  
Nie pozwolimy by ją stał  
Nieubłagany czas.

Przed nami jasnych ścieżek moc  
Za nami tyle dróg.  
Przy innym ogniu w inną noc  
Do zobaczenia już.

## PIOSENKA INSTRUKTORSKA

sł. H. Dylikowa i instruktorzy  
mel. trad.

Tam w lesie nad jeziorem, wśród wysokich smukłych drzew C F C  
Wesoły ogień płonie i echo niesie śpiew C G  
Najmilej nam się gwarzy w tę letnią, jasną noc. C F C  
Młodzi, starzy z ognia czerpią swoją moc. C G C

Płyną pieśni w letnią noc, tam młodzi starzy, z ognia czerpią moc. C F C G C

Idziemy prostą drogą, by o nowy walczyć ład,  
O nowe, lepsze życie, o nowy lepszy świat.  
Idziemy ramię w ramię w ten letni jasny dzień,  
A nad nami instruktorska płynie pieśń.  
Ramię w ramię! Jasny dzień Niech nam harcerska niesie nasza pieśń !

Podajmy sobie dłonie i mocny zwiążmy krąg,  
Niech iskra twórczej pracy przeniknie z rąk do rąk !  
Romantyzm naszych marzeń  
W powszedni wplećmy dzień ,  
Chodźmy dalej, chodźmy wyżej, ponad cień !

Instruktorski zwiążmy krąg, niech przyjaźń krzepi siłę naszych rąk

1947 r.

## PIOSENKA NA DOBRY POCZĄTEK 2 - Czyli 100-lecie ZHP

sł. T. Tomaszewicz  
Melodia zapożyczona z piosenki „Wędrowanie”  
/Rozwichrzona nad głową sosny rosochate.../  
Muz A. Starzec 26.11.2010r.

Gdzieś daleko Anglia jest za horyzontem, **a G E a**  
Piosenka harcerska na dobry początek. **a G E a**  
W Anglii sto lat temu Baden Powell Robert **C F G E**  
Opisał w książeczce swą skoutową drogę. **a G E a**

R. I tak, się sto lat temu zaczęło, **C G F C**  
To harcerstwo pleść. **a E a G a**  
Zbiórki, biwaki, rajdy, obozy **C G F C**  
Czuwaj ,cześć. **a E a**

By nad Wisłą scouting na dobre zagościł,  
Książkę o scoutingu tłumaczył Małkowski,  
Dziewięćset dziesiąty i jedynek z przodu,  
Moda na harcerstwo przyszła tu z zachodu.

R. I tak, się sto lat temu zaczęło  
To harcerstwo pleść.  
Zbiórki, biwaki, rajdy, obozy  
Czuwaj ,cześć.

Tu w Galicji pierwsze powstały drużyny,  
Zuchy i harcerze, chłopaki, dziewczyny,  
Dla was ta piosenka ważne niesie wieści,  
Że wśród tych najstarszych Tarnów też się mieści.

R. I tak, się sto lat temu zaczęło...

## PIOSENKA O RAJDOWYCH BUTACH

słowa i muz .Wiesław Jarosz

Gdy wiosną słońeczko uśmiechem nas wita, **G F C G**  
Skowronki radosne koncerty rozdają, **G C A7 D**  
Rajd studencki rusza kolorowym szlakiem, **G F C G**  
Nogi same niosą, choć buty uwierają. **G C A7 D**

Te buty, te buty, te buty rajdowe, **G D H7 e**  
Nie stare, podarte - i nie całkiem nowe. **C A7 D**  
Na deszcz, na śnieg, na słońce i wiatr **G C H7 e**  
W sam raz na rajdowy szlak. **C D G**

Nareszcie kres trasy, ognisko, pieśń stara -  
Zdziwiony księżyc patrzy na zasłuchany krąg.  
Śpią liście na drzewach, gitara sennie ziewa  
I śpią mokre buty rzucone gdzieś w ką.

Te buty, te buty, te buty rajdowe...

Lecz kiedyś zapomnisz piosenki tej słowa,  
Z siwymi włosami przybędzie Ci lat  
I łza się zakręci, i serce zabije -  
Pomarzysz, jak niosły Cię kiedyś przez świat.

Te buty, te buty, te buty rajdowe...

## PŁONIE OGNISKO

słowa i muz.Jerzy Braun

Płonie ognisko i szumią knieje, **a E a**  
drużynowy jest wśród nas **E a**  
Opowiada starodawne dzieje, **a E a**  
bohaterski wskrzesza czas. **E a**

O rycerstwie znad kresowych stanic **C G**  
O obrońcach naszych polskich granic **G a**  
A ponad nami wiatr szumny wieje **a E a**  
i dębowy huczy las. **E a**

Już do odwrotu głos trąbki wzywa,  
alarmując ze wszech stron  
Wstaje wiara w ordynku szczęśliwa.  
Serca biją w zgodny ton.

Każda twarz się uniesieniem płoni  
Każdy laskę krzepko dzierży w dłoni

A z młodzieńczej się piersi wyrywa  
pieśń potężna pieśń jak dzwon.

Zgasło ognisko i szumia drzewa  
spójrzaj weń ostatni raz  
niech ci w duszy radośnie zaśpiewa  
że na zawsze łączy nas.

Wspólne troski i radości życia  
serc harcerskich zjednoczone bicia  
i ta przyjaźń gorąca prawdziwa  
co na zawsze łączy nas.

## PŁONIE OGNISKO W LESIE

sł.? muz. Jacopo Goffrido Ferrars

Płonie ognisko w lesie C  
Wiatr smętną piosnkę niesie G C  
Przy ognisku zaś drużyna C  
Gawędę rozpoczyna. G C

Czuj- czuj, czuwaj, czuj-czuj czuwaj, C  
Rozlega się dokoła. G C  
Czuj- czuj, czuwaj, czuj- czuj czuwaj, C  
Radosne echo woła. G C

Przestańcie się już bawić  
I czas swój marnotrawić.  
Niech każdy z was się szczerze  
Do pracy swej zabierze.

Wiatr w lesie cicho gwarzy  
Śpią wszyscy oprócz straży.  
A ponad śpiące głowy  
Rozlega się krzyk sowy.

Czuj- czuj, czuwaj, czuj- czuj czuwaj,  
Rozlega się dokoła.  
Czuj - czuj, czuwaj, czuj - czuj czuwaj,  
Radosne echo woła.

## PO CAŁEJ POLSCE

sł.B.Szczepańcówna (1929r.)  
muz.St.Bugajski

Po całej Polsce o tej godzinie

Pałą się watry i sypią skry  
Z tysiąca piersi jedna pieśń płynie  
Harcerskie myśli, harcerskie sny

Mienia się złotem krwawe płomienie  
Pieśń nasza płynie, hen w nieba próg  
Pałą się watry, snują marzenia  
I błogosławi harcerstwu Bóg

Pieśnią i gwarą serdeczną, bratnią  
Zwiążemy serca na wieczny czas  
Niechaj w radości czy znoej pracy  
Wspomnienie watry połączy nas

Wśród nocnej ciszy, gdzieś na polanie  
Popłyną pieśni, hen w siną dal  
Która z nich, która z nami zostanie  
Wśród tych potoków, lasów i skał

## PRZEMIJANIE

Wyk. Toruń  
sł. muz. J. Dzierżak

Dzień kolejny minął.           **a G a**  
Dzień co nic nie przyniósł   **C G a e**  
Jeszcze się nie skończył,   **C G a e**  
A już nowy wyrósł.           **C G a**

Tyle dni minęło, tyle marzeń jak sen.   **C G a e**  
Tyle ludzi przeszło, tyle zdarzeń kto wie **C G a e**  
Tyle marzeń sennych się nie zmieniło. **C G a e**  
Tyle dobrych gwiazd ubyło.   **C G a**

Tyle słów powiedział.  
Słów co nic nie znaczą.  
Może kogoś uraził,  
Czyjeś oczy płaczą.

Znowu czas przemijanie.  
Znowu minął dzień.  
Komuś przyniósł radość,  
Komuś smutek zeń.

## POCZTÓWKA Z BESKIDU

słowa i muz. Wiesław Jarosz

Po Beskidzie błądzi jesień  
Wypłakuje deszczu łzy  
Na zgarbionych plecach niesie  
Worek siwej mgły  
Pastelowe cienie kładzie  
Zdobiąc rozczochrany las  
Nocą rwie w brzemienym sadzie  
Grona słodkich gwiazd złotych gwiazd

Ref.: Jesienią góry są najszczęśliwsze  
Żurawim kluczem otwierają drzwi  
Jesienią smutne piszę wiersze  
Smutne piosenki śpiewam ci

Po Beskidzie błądzą ludzie  
Kare konie w chmurach rżą  
Święci pańscy zamiast w niebie  
Po kapliczkach śpią  
Kowal w kuźni klepie biedę  
Czarci wydeptując trakt  
W pustej cerkwi co niedzielę  
Rzewnie śpiewa wiatr pobożny wiatr

## PRZY OGNISKU GWARZY

na mel. "Prząśniczki" St. Moniuszki

Przy ognisku gwarzy drużyna wesoło,  
Płyń pieśń harcerska, skry sypią się wkoło  
Płyńże, płyńże pieśni, wij się w długą nić,  
Abyś się nam nigdy nie przestała wić!

Napłynęła wspomnień stubarwna dziś fala,  
Każda iskra w sercach nam płomień rozpala.  
I w zadumie płynie pieśń harcerska w dal  
Kochane ognisko, ty się zawsze pal!

Choć nas burze życia po świecie rozwieją  
W naszych sercach iskry się w płomień roztleją  
I z tego ogniska weźmiem taką moc,  
Że będziemy świecić w najciemniejszą noc

## PO NICH POZOSTANIE TYLKO PAMIĘĆ

Kiedyś bardzo dawno już, żyła brać, harcerska brać.  
Spokój zakłóciła im, walka o własny byt.

Ref.:

Po nich pozostanie tylko pamięć,  
o skautach, którzy odeszli w wojenną zamięć.  
Ich życie niech będzie drogą przez świat,  
po której iść powinien każdy z nas.

Cnota, Ojczyzna i Bóg, to droga którą trzeba iść.  
Nie słuchaj, gdy ktoś każe ci, zapomnieć o historii tej.

Ref.:

Po nich pozostanie tylko pamięć...

## POWROTY 2

Słowa i muz. Krzysztof Jurkiewicz

Boję się nieba w twoich oczach.     **D**  
Jeszcze drżysz ze zmęczenia i potu.   **G**  
Świat chcesz dzielić na białe i czarne. **A**  
Miły boję się twoich powrotów.     **G A D**

Boję się chmur nad twoim czołem.  
Kiedy ręce do krwi otarte.  
Dumnie kładziesz przede mną na stole.  
Miły boję się twoich powrotów.

Drżysz jeszcze oczy zamglone.       **G**  
Zrobisz wszystko o co poproszę.     **A**  
Muszę wierzyć, przecież mnie kochasz. **h**  
Krótka chwila i wracasz, krótka chwila i wracasz, **G A**  
Krótka chwila i wracasz na morze.   **G A D**

Boję się morza w twoich myślach.  
Kiedy jesteś do drogi już gotów.  
Leżysz przy mnie, oczy otwarte.  
Miły boję się twoich powrotów.

Drżysz jeszcze oczy zamglone.  
Zrobisz wszystko o co poproszę.  
Muszę wierzyć, przecież mnie kochasz.  
Krótka chwila i wracasz, krótka chwila i wracasz,  
Krótka chwila i wracasz na morze.

## POŻEGNALNY TON

Słowa i muz. Sławomir Klupś

Morza i oceany grzmią **C G a F**

Pieśni pożegnalnej ton. **C F G C**

Jeszcze nieraz zobaczymy się, **C G a F**

Czas stawiać żagle i z portu wyruszyć nam w rejs. **C G F G C**

Chyba dobrze wiesz już jaką z dróg **C G a**

Popłyniesz kiedy serce rośnie ci nadzieją, **F C G**

Że jeszcze są schowane gdzieś **F E a D**

Nieznane lądy, które serce twe odmieniają. **F G e**

Morza i oceany grzmią...

Chyba dobrze wiesz już jaką z dróg

Wśród fal i białej piany statek twój popłynie,

A jeśli tak - spotkamy się

Na jakieś łajbie, którą szczęście swe odkryjesz.

Morza i oceany grzmią...

W kolorowych światłach keja lśni

I główki portu sennie mówią "do widzenia",

A jutro, gdy nastannie świt,

W rejs wyruszymy, aby odkryć swe marzenia.

Morza i oceany grzmią...

Nim ostatni akord wybrzmi już,

Na pustej scenie nieme staną mikrofony,

Ostatni raz śpiewamy dziś

Na pożegnanie wszystkich morzem urzeczonym.

## PRELUDIUM DLA LEONARDA

1. Na parterze w mojej chacie **D G D**

Mieszkał kiedyś taki facet,

Który dnia pewnego cicho do mnie rzekł **C G D**

Gdy zachwycisz się dziewczyną **C G D A**

Nie podrywaj jej na kino

Ale patrząc w oczy szepnij słowa te **C G D**

REF.

Jestem taki samotny, jak palec albo pies **h G D A**

Kocham wiersze Stachury i stary dobry jazz **C G D**

Szczeńcia w życiu nie miałem, rzucały mnie dziewczyny, **h G D A**

Szukam cichego portu gdzie okręt mój zawinie **C G D**



2. Po tych słowach z miłosierdzia  
Padła już niejedna twierdza  
I niejedna cnota poszła chyżo w las  
Ryba bierze na robaki,  
A panienska na tekst taki,  
Który szepczę cicho patrząc prosto w twarz

3. Gdy szął pierwszych zrywów minął  
Zakochałem się w dziewczynie,  
Z którą dziś na całe życie zostać chce  
Chciałem rzec: „Będziemy razem!!”  
Zrozumiała mnie od razu  
I jak echo wyszeptwała słowa te

Ref: Jesteś taki samotny, jak palec albo pies  
Kochasz wiersze Stachury i stary dobry jazz  
Szczęścia w życiu nie miałeś, rzucały Cię dziewczyny,  
Szukasz cichego portu gdzie okręt Twój zawinie

## PRZEBUDZENIE

Słuchać w pełnym słońcu, jak pulsuje ziemia      **C G d a**  
Uspokoić swoje serce, niczego już nie zmieniać  
I uwierzyć w siebie, porzucając sny  
A twój bunt przemija, a nie ty.

Ref:  
Nie wiesz, nie wiesz, nie rozumiesz nic      **C G d a**  
Widzieć parę bobrów przytulonych nad potokiem  
Nie zabijać ich więcej, cieszyć się widokiem  
Nie wyjadać ich wnętrzności, nie wchodzić w ich skórę  
Stąpić w sobie instynkt łowcy, wtopić w naturę. I

Wybrać to co dobre, z mądrych starych ksiąg  
Uszanować swoją godność, doceniając ją  
A gdy wreszcie uda się, własne zło pokonać  
Żeby zawsze mieć przy sobie, czyjeś ramiona. I

Wyczuć taką chwilę w której kocha się życie  
I móc w niej być stale na wieczność w zachwycie  
W pełnym słońcu dumnie, na własnych nogach  
Może wtedy będzie można ujrzeć uśmiech Boga. I

Przejść wielką rzekę      **F C**  
Bez bólu i wyrzeczeń x3      **d a**  
Przejść wielką rzekę  
Bez butów i skarpetek!

## PRZEZ ZAMIECIE

/ na mel. Bosman/

Przez zamiecie i burze, przejdę w szarym mundurze  
Tylko stopień się zmieni i sznur  
Na rękawie zagości kilka nowych sprawności  
A w podeszwach przybędzie nam dziur

**a**  
**d E a**  
**a d**  
**E7 a**

Bluza w słońcu spłowieje, popiół z ognisk rozwieje  
Wtórujący w piosence nam wiatr,  
Plam na mapie zabraknie, barwa chusty wyblaknie  
Wśród wędrówek od morza do Tatr

Czas podkładkę podłóży, złote liście pomnoży,  
Tylko krzyż pozostanie ten sam.  
Zzółkną w naszej kronice, śnieżnobiałe stronice,  
Fotografie wyłuska ktoś z ram

Za lat pięć albo dziesięć, lub za trzydziestolecie  
Za ćwierć wieku, a może za pół.  
Posiekany przez deszcze ciągle wiatr będzie jeszcze  
Nasz porzeczek odwieczny nasz druh

## PRZYJACIELE

sł.muz.P.Kasperczyk

Tam dokąd chciałem już nie dojdę,  
szkoda zdzierać nóg.  
Już wędrówki naszej wspólnej  
nadchodzi kres...  
Wy pójdziecie inną drogą  
zostawcie mnie.  
Odejdziecie, sam zostanę  
na rozstajach dróg...

**C G F C / D A G D**

Hej przyjaciele zostańcie ze mną  
- przecież wszystko to co miałem oddałem wam.  
Hej przyjaciele  
- choć chwilę jedną.  
Znowu życie mi nie wyszło,  
znowu będę sam...

Znów spóźniłem się na pociąg  
i odjechał już.  
Tylko jego mglisty koniec  
zamajaczył mi.  
Stoję smutny na peronie  
z tą walizką jedną,

Tak jak człowiek, który zgubił  
do domu swego klucz...

Hej przyjaciele zostańcie ze mną  
- przecież wszystko to co miałem oddałem wam.  
Hej przyjaciele  
- choć chwilę jedną.  
Znowu życie mi nie wyszło,  
znowu będę sam...

Tam dokąd chciałem już nie dojdę,  
szkoda zdzierać nóg.  
Już wędrówki naszej wspólnej  
nadchodzi kres...  
Wy pójdziecie inną drogą  
zostawicie mnie.  
Zamazanych drogowskazów  
nie odczyta nikt...

Hej przyjaciele zostańcie ze mną  
- przecież wszystko to co miałem oddałem wam.  
Hej przyjaciele  
- choć chwilę jedną.  
Znowu życie mi nie wyszło,  
znowu będę sam...

## ROTA

sł.M.Konopnicka muz.F.Nowowiejski

Nie rzucim ziemi skąd nasz ród,  
Nie damy pogrześć mowy.  
Polski my naród, polski ród,  
Królewski szczep piastowy.  
Nie damy by nas zgnębił wróg.  
Tak nam dopomóż Bóg!  
Tak nam dopomóż Bóg!

Do krwi ostatniej kropli z żył,  
Bronić będziemy ducha,  
Aż się rozpadnie w proch i w pył  
Krzyżacka zawierucha.  
Twierdzą nam będzie każdy próg.  
Tak nam dopomóż Bóg!  
Tak nam dopomóż Bóg!

Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz,  
Ni dzieci nam germanił.  
Orężem stanie hufiec nasz,  
Duch będzie nam hetmanił.

Pójdziem, gdy zabrzmiał złoty róg.  
Tak nam dopomóż Bóg!  
Tak nam dopomóż Bóg!

## RZEKA

słowa i muz. Wojciech Jarociński

Wysłuchany w twą cichą piosenkę  
Wyszedłem nad brzeg pierwszy raz,  
Wiedziałem już rzeko, że Kocham cię rzeko,  
Że odtąd pójdę z tobą...

O dobra rzeko,  
O mądra wodo...  
Wiedziałaś gdzie stopy znużone prowadzić,  
Gdy sił już było brak, było brak...

Wieże miast, łuny świateł...  
Ich oczy zszarzałe nie raz...  
Witały mnie pustką, żegnały milczeniem,  
Gdym stał się twoim nurtem...

O dobra rzeko,  
O mądra wodo...  
Wiedziałaś gdzie stopy znużone prowadzić,  
Gdy sił już było brak, było brak...

Po dziś dzień z tobą rzeko,  
Gdzie począł, gdzie kres dał ci Bóg...  
Ach życia mi braknie by szlak twój przemierzyć,  
By poznać twą melodię...

O dobra rzeko,  
O mądra wodo...  
Wiedziałaś gdzie stopy znużone prowadzić,  
Gdy sił już było brak, było brak...

## SKAUT BEZ BUTA

Czort niesie po lesie skauta bez buta, **a E a**  
Bo skaut ubogi włożył sobie trep na nogi. **E a A**

Hej, laski błyskają, a trepeczki stukają. **d a**  
Hej, wesołe, szczęsne życie skauta bez buta. **E a A7**

Skauście, skauście, co ty masz w tym bucie?  
Hej, dziury, same dziury od podeszwy aż do góry.

Hej, laski błyskają...

Skautki, skautki biegną do swej budki,  
Bo w budce się chowa nasza drużyna.

Hej, laski błyskają...

Już trąbka zagrała, biegnie do niej dziatwa cała.  
Czy długi, czy krótki, każdy biegnie do swej budki.

Hej, laski błyskają...

Oboźny, oboźny, nie bądź dla nas taki groźny!  
Nasza kara cię nie minie. Utopimy cię w latrynie!

## STARY NAMIOT

Sł.J.Litwiniuk muz.J.Słomczyński

Będziemy dumni niesłuchanie, C  
Gdy zastęp nowy namiot dostanie. G7  
Szyk niedościgły, prosto spod igły,  
Ogólny podziw i uznanie...

R. Nowe namioty są jak marzenie, C7 F C  
Nowe namioty robią wrażenie. G7 C  
Lecz stary namiot zachował twarz, C7 F C  
Bo który namiot ma taki staż? G7 C F C

Od wojska mamy go w prezencie,  
Czas wyrwał na nim swoje pieczęcie.  
Jakie legendy, jakie gawędy  
Drzemią ukryte w tym brezencie...

Bo w tej podszytej wiatrem budzie,  
Pod skołatany dachem płóciennym,  
Zżyli się ludzie, w żołnierskim trudzie,  
A może nawet i wojennym...

Niejedna służba jest mu znana,  
Lepsza i gorsza losu odmiana,  
Wytrzyma jeszcze burze i deszcze,  
Więc uszanujmy weterana...

## STOKROTKA

sł. Edward Fiszer  
muz. E. Pałasz

Gdzie strumyk płynie z wolna, rozsiewa zioła maj,  
Stokrotka rosła polna, a nad nią szumiał gaj.  
Stokrotka rosła polna, a nad nią szumiał gaj, zielony gaj.

W tym gaju tak ponuro, że aż przeraża mnie.  
Ptaszęta za wysoko, a mnie samotnej źle.  
Ptaszęta za wysoko, a mnie samotnej źle, samotnej źle.

Wtem harcerz idzie drogą. Stokrotko, witam cię!  
Twój urok mnie zachwyca, czy chcesz być mą, czy nie?  
Twój urok mnie zachwyca, czy chcesz być mą, czy nieczy nie, czy nie?

Ma miłość jest ogromna, głęboko w sercu skryta  
I nikt jej nie odgadnie, i nikt jej nie odczyta.  
I nikt jej nie odgadnie, i nikt jej nie odczyta czyta, czyta.

Stokrotka się zgodziła i poszli w ciemny las  
A harcerz taki gapa, że aż w pokrzywy wlaźł.  
A harcerz taki gapa, że aż w pokrzywy wlaźł po pas po pas.

A ona, ona, ona, cóż biedna robić ma?  
Nad gapą pochylona i śmieje się ha, ha!  
Nad gapą pochylona i śmieje się ha, ha!

Gdzie strumyk płynie z wolna, rozsiewa zioła maj,  
Stokrotka znikła polna, z harcerzem poszła w dal.  
Stokrotka znikła polna, z harcerzem poszła w dal.

## SZARA HARCERSKA LILIJKA

sł. instr. z Oleśnicy  
muz. J. Petersburski

Szara, harcerska lilijka **E a**  
Ciągłe ta sama od lat **d a**  
Choć niepozorna, mała i skromna **d a**  
Może przesłonić ci świat **E a**

I ty i ja **E a**  
Lubimy patrzeć w jej blask **G C E**  
Gdy przy ognisku rude płomienie **d a**  
Nowy nadają jej kształt **E a**

Szara, harcerską lilijkę

Lubię wziąć czasem do rąk  
W drobnych jej płatkach drzemie zagadka  
Dlaczego ręce tak drżą

## SZARA LILIJKA

1. Gdy zakochasz się w szarej lilijce      **a d**  
I w świetlanym harcerskim krzyżu      **E a**  
Kiedy olśni cię blask ogniska  
Radę jedną ci dam

Ref: Załóż mundur i przypnij lilijkę      **a d**  
Czapkę na bakier włóż      **G E**  
W szeregu stań wśród harcerzy      **a d**  
I razem z nimi w świat rusz      **E a**

2. Razem z nimi będziesz wędrował  
Po Łysicy i Świętym Krzyżu  
Poznasz uroki gór Świętokrzyskich  
Które powiedzą ci tak

3. Gdy po latach będziesz wspominał  
Stare dzieje z harcerskiej drużyny  
Swemu dziecku co dorastać zaczyna  
radę jedną mu dasz

## SZARE SZEREGI

Gdzie wichry wojny niesie wiatr      **a d**  
Tam zza rogów stu      **E a**  
Stoi harcerzy szara brać  
I flaga biało-czerwona.

Ref:  
Szare Szeregi      **a d**  
Szare Szeregi      **G C**  
W szarych mundurkach      **a d**  
Harcerska brać.      **E a**

Niestraszny im ni wojny trud,  
Ni strzały zza rogów stu,  
Choć krzyżem siany szary las  
Opaska biało-czerwona.

Chwyć butelkę pełną benzyny  
I wybiegł na drogę z nią,

Krzyknął do swoich 'Czuwaj chłopaki!'  
I zginął za biało-czerwoną.

## ŚPIEWOGRANIE

Jest, że lepiej już nie, **C G C**  
Nie będzie choć wiem, **G a**  
Że będzie jak jest. **F G**  
Jest, że serce chce bić  
I bije i żyć  
I śpiewać się chce!

Nasze wędrowanie, **C G**  
Nasze harcowanie, **C G**  
Nasze śpiewogranie **a e**  
Dziej się dziej! **F G**  
Jeszcze długa droga,  
Jeszcze ogień płonie,  
Jeszcze śpiewać mogę,  
Serce chce.

Nam nie trzeba ni bram,  
Raju trzeba nam,  
Tam, gdzie śpiewam i gram.  
Nam, żaden smutek na skroń  
Tylko radość i dłoń  
Przyjaźni to znak.

## ŚWIETLANY KRZYŻ

Idziemy w jasną, z błękitu utkaną dal **a**  
Drogą wśród pól bezkresnych **a E**  
I wśród zbóż szumiących fal **E7 a**  
x2

Cicho szeroko,  
Jak okiem spojrzenie śle  
Jakieś się snują marzenia  
W wieczornej spowite mgle  
x2

Idziemy naprzód  
I ciągle pniemy się wzwyż  
By zdobyć szczyt ideału  
- świetlany harcerski krzyż.



## ŚWIĘTA MIŁOŚCI

sł.Wł.Belza muz.Wł.Sawicki.

„Święta miłości kochanej ojczyzny”,  
Oto w twą służbę wchodzi hufiec nasz!  
Od lat najmłodszych do późnej siwizny,  
Pragnie przy tobie czujną trzymać straż !  
Równajmy krok,  
Wyteźmy wzrok,  
Czy gdzie się podstęp nie kryje?  
Uderzmy w ton,  
Silny jak dzwon:  
Polska niech żyje! niech żyje!  
My łez nie ronim nad twą mogiłą,  
Bo nie wierzymy żeś złożona w grób!  
W was życie młode tętni całą siłą,  
Życ dla cię chcemy, – nie konać u stóp!  
Równajmy krok...  
Pragniemy spajać nadziei ogniwa,  
Że nam zwycięstwo da nabyty hart;  
Że i ty z nami żyć będziesz szczęśliwa,  
I każdy syn twój będzie ciebie wart!  
Równajmy krok...  
Będziemy iść karnie pomimo przeszkody,  
Będziemy z zapalem walczyć o twój byt;  
Aby w nagrodę , kiedyś , z piersi młodej,  
Okrzyknąć twego odrodzenia świt!  
Równajmy krok,  
Wyteż my wzrok,  
Czy gdzie się podstęp nie kryje?  
Uderzmy w ton,  
Silny jak dzwon:  
Polska niech żyje! niech żyje!  
1912r.

## TAK JAK PTAKI

Straszny ból i straszny krzyk  
Znowu życie utracono  
Zginął tak jak wielu z nich  
Za swą wolność utraconą

Miał na piersi szary krzyż  
I zaledwie 10 lat  
Był harcerzem tak jak my  
I tak samo kochał świat

Dziś szybuje pośród chmur  
Tak jak ptaki na wolności

Poszukuje w świecie tym  
Ciepła, dobra i miłości

Tam na wzgórzu leży on  
Nad nim krzyż brzozowy stoi  
Jego dusza uleciała  
Ziemia cała rany goi

Bo poświęcił młode życie  
Walcząc w szarych szeregach  
Wielu takich jest harcerzy  
Szybujących u wrót nieba

## TRATWA BLUES

sł. Maciej Zembaty muz.trad. amerykańska

Zbuduję sobie tratwę, popłynę rzeką w dół CGC  
Zbuduję sobie szałas, na prerii pośród ziół FC  
O, blues G  
Jest wtedy, kiedy? - Kiedy człowiekowi jest źle C

Prosiłem ją o tańce, tańczyła z nim nie raz  
Po ślubie przyrzekła, że tamten to jej brat  
O, blues

W fotelu na biegunach, bijałem się nie raz  
Choć ludzie mówili mi, że mogę skręcić kark  
O, blues

Przed wczoraj na mym polu grasował jeden chrząszcz  
Dziś trzy tysiące chrząszczy bawełnę zżera mą  
O, blues

Zbuduję nową Polskę, zbuduję nowy świat  
I kupię sobie Fiata za sto dwadzieścia lat  
O, blues

## UWERTURA DO PIEŚNI O NOCY CZERWCOWEJ

wyk.PUW, sł. Konstanty Ildefons Gałczyński, muz.M.Ochimowska

Kiedy noc się w powietrzu zaczyna, **D e**  
wtedy noc jest jak młoda dziewczyna. **G D**  
Wszystko cieszy ją, wszystko śmieszy,  
wszystko chciałaby w ręce brać.  
Diabeł dużo jej daje w podarku

gwiazd fałszywych z gwiazdnego jarmarku.  
Noc te gwiazdy do uszu przymierza **D e**  
i z gwiazdami chciałaby spać. **G A7 D**

Ja jestem noc czerwcową,  
królowa jaśminowa,  
zapatrzcie się w moje ręce,  
wsluchajcie się w śpiewny chód.  
Ale zanim dur gwiazdny ją oplótl,  
idzie krokiem tanecznym przez ogród.  
Do ogrodu przez senne ulice  
dzwonią nocy ciężkie zausznicę,  
a przy każdym tanecznym obrocie  
szmaragdami błyszczą kołki w płocie.  
Wreszcie do nas, pod same okna,  
i tak tańczy, i śpiewa nam.

## WATRA

Hymn SKPG Kraków powstał na początku lat 60-tych  
śl. najprawdopodobniej A Czubek, A. Klecan, A. Urbański, F. Serwatka  
mel. nawiązuje do ludowych melodii górali z bułgarskiego Pirynu

Jasno płonie watra w lesie **C G7 C**  
echo piosnkę niesie w dal **C G7 F C**  
i rozlega się dokoła, **C F C G**  
pieśń cudowna gorczańskich hal. **G7 C**

Wieczór do snu nas kołysze  
Kamienicy dzikiej szum  
szelest wiatru i trzask ognia  
to gorczański śpiewa hór.

W takt melodii tej zasypia  
tajemnicy pełen las  
a na wierchach gdzieś roztacza  
krągły księżyc srebrzysty blask.

Przy ognisku wiara siedzi,  
I gotuje barszczyk swój,  
A kto barszczyk ten wypije,  
To prawdziwy gorczański zbój.

## WE WTOREK PO SEZONIE ( Jesień w górach )

sł.W.Buchcic muz.R.Pomorski

Złotym kobiercem wymoszczone góry,      **C F C**  
Jesień w dolinę przyszła dziś nad ranem...      **e a d G**  
Buki czerwienią zabarwiły chmury,      **C F G a**  
Z latem się złotym właśnie pożegnałem...      **F G C**

We wtorek w schronisku po sezonie...  
W doliny wczoraj zszedł ostatni gość...  
Za oknem plucha i kubek parzy dłonie,  
I tej herbaty i tych gór mam dość...

Szaruga niebo powoli zasnuwa,  
Wiatr już gałęzie potrząsał z liści...  
Pod wiatr, pod górę znowu sam zasuwam,  
Może w schronisku spotkam kogoś z bliskich...

We wtorek w schronisku po sezonie...  
W doliny wczoraj zszedł ostatni gość...  
Za oknem plucha i kubek parzy dłonie,  
I tej herbaty i tych gór mam dość...

Ludzie tak wiele spraw muszą załatwić,  
A czas sobie płynie wolno "panta rei"...  
Do siebie tylko już nie umiem trafić,  
Kochać - to więcej z siebie dać , czy mniej?

We wtorek w schronisku po sezonie...  
W doliny wczoraj zszedł ostatni gość...  
Za oknem plucha i kubek parzy dłonie,  
I tej herbaty i tych gór mam dość...

## WĘDROWIEC

sł.Adam Szarek muz.Scorpio

Nie oglądaj się za siebie kiedy wstaje dzień      **a C**  
Ruszaj dalej w świat, nie zatrzymuj się      **G d a**  
Sam wybierasz swoją drogę z wiatrem czy pod wiatr,  
Znasz tu każdy szlak, przestrzeń woła cię.

ref: Przecież wiesz, że dla ciebie każdy nowy dzień  
Przecież wiesz, że dla ciebi chłodny lasu cień

**C G d a**

Przecież wiesz, jak upalna bywa letnia noc  
Przecież wiesz, że wędrowca los to jest twój los

Lśni w oddali toń jeziora, słyszysz ptaków krzyk,  
Tu odpoczniesz dziś i nabierzesz sił,  
Ale jutro znów wyruszysz na swój stary szlak,  
Będziesz dalej szedł, tam gdzie będzie wiatr.

## WIECZORNE ŚPIEWOGRANIE

Kiedy cisza świat zaległa           **G**  
Bóg rozpostarł tren ciemności       **D**  
I gdy gwiazdy w noc wybiegły       **e**  
szukać źródła swej światłości       **C**

Śpiewam do was i do nieba,           **G**  
Że przyjaźni mi potrzeba           **D**  
Płomiennego ogniobrania           **e**  
Rąk przyjaciół i kochania i kochania       **C G**

Kiedy wieczór nas połączy  
Z rąk do serca mkną iskierki  
I gdy oczy są wpatrzone  
W płomień szczęścia i podzięk

Kiedy przyjaźń w nas rozkwita  
Czas zatrzymał się zwabiony  
I gdy rozstać się nie chcemy  
Świat jest w duszach uniesiony

## WIKLINA

1. Gorzko pachnie podmokła wiklina  
Mgła, mgła, mgła  
W krąg bezdroża, śladu drogi nie ma  
Schyłek dnia

REF.

Lecz to nic, lecz to nic  
nie martw się, nie martw się  
Jutro będzie lepiej, wstanie nowy dzień  
A to wszystko, żebyś tylko wierzył  
Że niełatwo być harcerzem

A to wszystko z tą udręką  
Że niełatwo być harcerką

2. Księżyc zaszedł, gwiazdy takie smutne  
Noc, noc, noc  
Chłupie woda w przemocznym bucie  
Jak na złość

3. Krzyżu jasny, przyjacielu mały  
Mów jak brat  
Gdzie twe cele, szczytne ideały  
Posiał wiatr

## ZAPADA ZMROK

Zapada zmrok noc idzie w drzew poszumie,  
zasypia las, księżyc już odkrył twarz.

Dzień skończył się, już czas krąg zawiązać  
ściśnij mi dłoń, dobranoc, dobranoc.

Gałęzie drzew już kołysankę nucą  
miliony gwiazd dobranoc mówią nam...

## ZIELONY MUNDUR

Dawno minął czas dziecięcych zabaw,           **G e C D**  
Z krótkich spodni już wyrósł każdy z nas;  
Chciałbyś jeszcze zrobić komuś jakiś kawał,  
Lecz coś Ci odpowie - ile masz już lat...  
Znów pewnie wysłuchasz zbyt długie kazanie:  
O zdrowiu, o książkach - pomyśleć strach.  
O picciu, paleniu i złym zachowaniu;  
Posłuchasz, pomyślisz i westchniesz tak...

Ref,

Ach,   **G e C**

tak chciałbym znów   **D   G e C**

zielony mundur mieć i plecak swój... / 2x   **D G e   e C D G**

Byłeś jeszcze zuchem, gdy dostałeś mundur,  
Trochę później plecak - minął czasu szmat.  
Patrzysz - w kącie szafy. Cóż to? Ale heca !  
To Twój stary mundur, obraz tamtych lat...  
Gdy szedłeś przed siebie ze swoim plecakiem,  
Twą drogę wyznaczał kolorowy szlak.  
Z przygodą, piosenką i czapką na bakier,  
Odkrywał wciąż będziesz jakiś nowy świat...

Ach, jak chciałbym znów  
zielony mundur mieć i plecak swój...

Ach, jak chciałbym znów  
zielony mundur mieć i plecak swój...

Nie ma na co czekać, nie ma co rozważać.  
Po co dłużej zwlekać? Jaki problem masz?  
Ty wciąż jesteś młody - to świat się postarzał.  
Zrozumiesz to wszystko, gdy zatrzymasz czas...  
I pójdziesz przed siebie ze swoim plecakiem,  
Twą drogę wyznaczy kolorowy szlak.  
Z przygodą, piosenką i czapką na bakier,  
Odkrywał wciąż będziesz jakiś nowy świat...

Ach, jak chciałbym znów  
zielony mundur mieć i plecak swój...

Ach, jak chciałbym znów  
zielony mundur mieć i plecak swój...

## ZIELONY PŁOMIENI

sł.B.Choiński,M.Dagnan muz.A. Kurylewicz

W dąbrowy gęstym listowiu	<b>a E a</b>
Błyska zielona skra	<b>C G a</b>
Trzeпоce wiatrem jak płomień	<b>a E a</b>
Mundur harcerski nasz.	<b>C G C</b>
Czapka troszeczkę na bakier	<b>G C G</b>
Dusza rogata w niej	<b>C G C E</b>
Wiatr polny w uszach i ptaki	<b>a E a</b>
W pachnących włosach drzew.	<b>d E a</b>

Tam gdzie się kończy horyzont  
Leży nieznany ląd  
Ziemia jest trochę garbata

Więc go nie widać stąd.  
Kreską przebiega błękitną  
Strzępioną pasmem gór.  
Żeglują ku tej granicy  
Białe okręty chmur.

Gdzie niskie niebo usypia  
Na rosochatych pniach,  
Gdziekolwiek namiot rozpinam,  
Będzie kraina ta:  
Zieleń o zmroku wilgotna  
Z niebieską plamką dnia,  
Cisza jak gwiazda ogromna  
W grzywie złocistych traw.

W dąbrowy gęstym listowiu  
Błyska zielona skra  
Trzepoce płomień zielony  
Mundur harcerski nasz.  
Czapka troszeczkę na bakier  
Lecz nie poprawiaj jej  
Polny za uchem masz kwiatek -  
Duszy rogatej lżej

#### ZŁĄCZENIE WĘZŁEM (Marsz harcerski)

sł.W.Kołodziej (1930r.)  
muz.A.Elertowicz

Złączeni węzłem braterskiej miłości  
Zwycięsko płyniem wśród życiowych fal  
Przed nami jutro jaśniejszej przyszłości  
Z nami potęga, naszych czynów stal  
Dłoń z dłonią wiąż, przez życie dąż  
Pełen nadziei, ochoty

Swym czynem świeć, jak orzeł leć  
W świat prawdy, piękna i cnoty  
Na narodowej, harcerskiej placówce  
Do końca życia będziem wiernie stać  
Wierząc, że nasze drużyny i hufce  
Połączą naród w jedną, wielką brać

#### ZUZIA ( Druhno ,daj się pocałować)

Dziś drużyna nasza ustaliła	<b>C G</b>
Że nie będzie z chłopcami chodziła	<b>G7 C</b>
Że będziemy wierne naszej cnocie	<b>C7 F</b>



Buziaka nie damy hołocie

C G C

Druhno, druhno, daj się pocałować  
Druhno, druhno, czemu buzię chowasz  
Druhno, druhno, przecież nikt nie widzi nas  
Dookoła są góry i las

Zgrabne nóżki bez pończoszek miały  
Same oczka za nimi latały  
Choć spódniczka także modna kusa  
Hołocie nie damy całusa

Druhno, druhno, daj się pocałować  
Druhno, druhno, czemu buzię chowasz  
Druhno, druhno, przecież nikt nie widzi nas  
Dookoła są góry i las

Chociaż ciągle za nami chodzili  
Chociaż modne dżinsy wciąż nosili  
Chociaż włosy mieli na Tytusa  
Hołocie nie damy całusa

Druhno, druhno, daj się pocałować  
Druhno, druhno, czemu buzię chowasz  
Druhno, druhno, przecież nikt nie widzi nas  
Dookoła są góry i las

## POŻEGNANIE DNIA

Idzie noc ,słońce już  
Zeszło z gór, zeszło z pól  
Zeszło z mórz.  
W cichym śnie ,spocznij już.  
Bóg jest tuż .Dobranoc.

## SŁONECZKO JUŻ

Słoneczko już gasi złoty blask,  
Za chwilę niebo błysnie ,  
Czarem gwiazd.  
Dobranoc już.

**Opracowanie śpiewnika :**

**Główna tropicielka zapomnianych piosenek** **Barbara Kilian-Michalczuk phm**

**Wspomagała w tropieniu** **Marta Tomasiewicz hm**

**Autorów tekstów i muzyki tropił** **Tomek Tomasiewicz phm**